

Cena prenumeraty
z przesyłką:

w Austrii:

rocznie . . . kor. 4—
półrocznie . . . „ 2—
kwartalnie . . . „ 1—

za granicą:

w Niemczech, w Ameryce,
Brazylii i Kanadzie rocznie
6 koron, prenumeratę płaci
się z góry.

Nieopieczutowane reklama-
cye w obrębie Austriackim
wolnesa od opłaty pocztowej.

Rękopisów się nie zwraca.
Nie przyjmuje się listów
nieopłaconych.

Telefenu Nr. 2008, VI.

PRAWDA

pismo poświęcone sprawom religijnym, narodowym,
politycznym, gospodarskim i rozrywe.

„Jeśli Pan nie zbuduje domu, próżno pracowali, którzy go budują.“ Psalm 126.

Wychodzi co sobotę.

Prenumeratę

oraz wszelkie koresponden-
cye nadesłać należy pod adr:

Redakcya „Prawy“

Kraków, ulica Stołarska 1. 6.

Biuro redakcyi otwarte co-
dziennie, z wyjątkiem świąt
i niedziel, od godz. 8—12
przed poł. i od 2—8 po poł.

ogłoszenia

za 1 wiersz petytowy jedno-
łamowy lub jego miejsce
20 hal. Nadesłane za wiersz
50 hal. Przy kilkorazowym
ogłoszaniu odpowiedni rabat

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Upadek hodowli bydła w Austrii a szczególnie w Galicyi.

Ogłosił nareszcie rząd zapowiadane od dawna wyniki spisu bydła i wogóle żywego inwentarza z grudnia 1910. Wyniki te są tak pouczające i dają tyle do myślenia, że warto dalibóg nieco dokładniej nad nimi się zastanowić.

Powód istotny drożyzny mięsa.

W ostatnich miesiącach podniesiono w całej Austrii a szczególnie w Wiedniu krzyk wielki z powodu drożyzny mięsa. Zaczęto na wszystkie strony szukać przyczyn tej drożyzny, z szczególną zaś namietnością rzucono się na rolników i agraryuszy, posadzając ich o wyzysk, o lichwiarskie zyski i t. d. Teraz dopiero po ogłoszeniu wyników spisu bydła jest nadzieja, że się krzykaczom oczy otworzą, a gęba zamknie. Okazuje się bowiem, że najważniejszą, jeżeli nie jedyną przyczyną drożyzny mięsa jest brak bydła w Austrii, spowodowany upadkiem jego hodowli, głównie w Galicyi. W ciągu lat dziesięciu liczba ludności w państwie zwiększyła się znacznie. Następstwem takiego stanu rzeczy cóż może być innego, jeżeli nie podskoczenie w górę cen bydła i mięsa. Wszelkie spekulacje rzeźników niczy nie pomogły, gdyby było bydła pod dostatkiem. Skoro go zaś jest mało, to dopiero dla rzeźnickich lichwiarzy otwiera się pole do działania.

Rządowe daty.

Aby jednak nie poruszać się w obrębie samych ogólników, przypatrzmy się cyfrom rządowym i nieco dokładniej.

Według rządowego wykazu naliczono w Austrii przed laty dziesięcioma, to znaczy w r. 1900:

bydła rogatego	9 511 000 sztuk,
owiec	2 621 000 sztuk,
nierogaczyny	4 682 000 sztuk.

Zaś z końcem roku 1910 naliczono:

bydła rogatego	9 159 000 sztuk,
owiec	2 428 000 sztuk,
nierogaczyny	6 481 000 sztuk.

Okazuje się więc, że w ciągu lat dziesięciu zmniejszyła się ilość bydła w Austrii o 352 000 sztuk, ilość owiec o 193 000, zaś tylko ilość nierogaczyny wzrosła o 1 799 000.

Jeżeli to przeliczymy na stosunek procentowy, to okaże się, że ilość bydła zmniejszyła się o 3 $\frac{3}{4}$ %, a więc blisko o 4% ogólnej ilości, zaś liczba owiec nawet o 7,4 $\frac{3}{4}$ %, a tylko liczba świń podniosła się o 37 $\frac{1}{2}$ %.

Aby się jednak nikt nie łudził zwykłą ilości nierogaczyny, należy podnieść z naciskiem, że ta zwykła nie wyrównywa ani w części ubytku bydła.

Wskaże to doskonale następujący rachunek:

Przyjmijmy dosyć wysoką przeciętną wagę jednej sztuki bydła, a mianowicie 5 centnarów, to przekonamy się, że w roku 1900 było mniej więcej 47 555 000 centnarów mięsa wołowego, zaś z końcem roku 1910 było go 46 795 000 centnarów, a więc ubyło na centnary licząc 1 760 000. Jeżeli przyjmujemy teraz przeciętną wagę jednej sztuki nierogaczyny na jeden centnar, co jest dużo, boć przecież w liczbie 6 481 000 świń liczone są także prosięta, które nie ważą po centnarze, to otrzymamy zwykłą mięsa wieprzowego wynoszącą 1 799 000 centnarów. Otóż dodawszy do ubytku mięsa wołowego jeszcze ubytek mięsa baraniego, a odjawszy od tego przybytek mięsa wieprzowego, to otrzymamy zawsze jeszcze na ogół ubytek jakich stu tysięcy centnarów.

A teraz przypatrzmy się, jak przedstawia się ten ubytek w stosunku do ludności:

Naliczono w Austrii w roku 1900 ogółem głów 26 150 708, zaś w r. 1910 naliczono głów 28 567 898, wzrosła zatem w państwie ludność o 2 417 190 głów, czyli o 9,2%.

Rozdzielmy teraz ilość sztuk bydła na ilość ludności, to przekonamy się, że w roku 1900 przypadło w Austrii na sto ludzi, bydła sztuk 36,4, owiec sztuk 10, zaś nierogaczyny 17,9.

Tymczasem w roku 1910 przypadało na stu ludzi już tylko sztuk bydła 32,1, owiec 8,5, nierogaczyny 22,5.

Znaczy to ni mniej ni więcej tylko tyle, że w ciągu lat dziesięciu ubyło na każdych stu ludzi przeszło 4 sztuki bydła, czyli 22 centnary mięsa, zaś w nierogaczynie przybyło tylko na stu ludzi 46 centnarw. Ubytek więc na czysto, nie licząc wcale ubytku mięsa baraniego, przedstawia się w cyfrze 17,4 centnarów na stu ludzi.

Jestto ubytek tak ogromny, że następstwem jego musi być brak mięsa i niebывała mięsna drożyzna.

Aby dać czytelnikom naszym jeszcze lepsze wyobrażenie o tem, do jakiego stopnia upadł w Austrii chów bydła, to pozwolimy sobie zestawić stosunkowo ilość bydła w innych krajach zachodniej Europy z ilością w Austrii.

I tak naliczono w Niemczech już w roku 1906 na jeden kwadratowy kilometr sztuk bydła 36, w Anglii 37, w Szwajcaryi 38, w Danii 46, w Holandyi 52, w Belgii 60, w Austrii zaś wypadło z końcem 1910, a więc o cztery lata później na jeden kwadratowy kilometr 30½ sztuki. Stoi więc Austria pod względem ilości bydła pomiędzy wszystkimi państwami cywilizowanymi najniżej.

Nierogacizny zaś, pomimo, że jej w państwie przybyło, to przecież i pod tym względem stoi Austrii najniżej. Przypada bowiem teraz w Niemczech na jeden kwadratowy kilometr sztuk nierogacizny 35, w Danii 36, w Belgii 40, w Holandyi 27, nawet w Bułgarii aż 94, zaś w Austrii przypada na jeden kwadratowy kilometr obszaru tylko 21,6 sztuk.

Państwo więc austriackie, niby rolnicze, wykazuje pod każdym względem najgorszy stan żywego inwentarza.

Hodowla bydła w Galicyi.

Jeżeli zwrócimy teraz uwagę na hodowlę bydła w Galicyi, to przekonamy się, że w naszym kraju jest najgorzej. Gdy bowiem w takich krajach jak Czechy i Morawy ilość bydła nawet zwiększyła się o 1,5 procentu, czyli o półtory sztuki na 100, to u nas w Galicyi ubyło w tym czasie przeszło 213 000 sztuk, to znaczy 7 sztuk na każde 100.

Cyfra ta jest zaiste przerażającą! Do czego my dojdziemy, jeżeli tak dalej pójdzie?

Że zaś nie zanosi się na żadną poprawę, tylko owszem na coś jeszcze gorszego, to dowodzi tego najlepiej fakt, iż w roku 1900 przypadało u nas na 100 sztuk bydła wogóle cieląt 19, zaś teraz przypada już tylko 17,7. Zmniejszyła się więc znacznie ilość przychowku, co jest oczywiście najgorszą wróżbą na przyszłość.

Przyznacie kochani czytelnicy, że jest to stan rzeczy nad wyraz smutny.

Austria, a szczególnie kraj nasz Galicya, jest do tego czasu krajem przeważnie rolniczym. Zarówno w mowach parlamentarnych, jak i w dziennikach ciągle spotyka rząd austriacki zarzut, że prowadzi jednostronną politykę agrarną i że tylko rolnictwo popiera, w przeciwieństwie do handlu i przemysłu. Teraz dopiero się okazuje, jakiego to jest rodzaju to poparcie. Gdy giełda kwitnie, gdy karteli ciągle przybywa, gdy fabryki żelaza i cukru wyplacają olbrzymie dywidendy, to w tym samym czasie rolnictwo i chów bydła schodzą na psy. Oto austriacka polityka agrarna!

Wymyślają mieszkańcy miast i handlarze na rolników, sprzeciwiają się prowadzeniu polityki agrarnej. Teraz zaś dopiero pokazuje się, że jeżeli rolnictwo nie jest silnie popierane i nie, rozwija się należycie, to następstwem tego jest okropna drożyna wszystkich artykułów żywności. Wszystkie warstwy ludności cierpią straszliwie na upadku rolnictwa. A więc kto dobrze życzy ludności po miastach, ten nie powinien wymyślać na politykę agrarną, ale przeciwnie powinien ją najsilniej popierać. Jeżeli bowiem tak dalej pójdzie, jeżeli rolnictwo nie

rozwinie się bardzo silnie, to ludność po miastach zostanie poprostu ogłodzona.

Krótkowidztwo i lekkomyślność rządu.

Austriacka biurokracja, znająca świat i ludzi tylko z aktów, przypuszczała, że do podniesienia rolnictwa i chowu bydła wystarczy zaprowadzenie wysokich cel wchodowych od zboża, a wielkich obostrzeń weterynaryjnych od wprowadzanego obcego bydła i mięsa. Panowie radcy i ministrowie przedstawiali sobie, że reszta sama się już zrobi. Bo oczywiście rolnicy w takich warunkach zaczną dopiero produkować jak najwięcej zboża i jak najwięcej bydła. Tymczasem cóż się pokazało? Oto wyszedł na jaw fakt, że po zamknięciu granicy rolnictwo i chów bydła się nie podniosły, ale przeciwnie upadły. Jakaż to wspaniała dla biurokracji nauczka, mogłaby ona wiele z niej skorzystać, gdyby wogóle zdolną była do korzystania z jakiegokolwiek wieku nauki.

Prześwietna biurokracyo i wysoki rządzie! Co ci powiem, to ci powiem, ale ci powiem, że wszystkie twoje zarządzenia cłowe i wszystkie weterynarskie szykany funta kłaków nie warte! Nie dźwigną one rolnictwa, pomogą mu tyle co umarłemu kadzidło. Równocześnie z cłami i z weterynarskimi przepisami należało zabrać się do energicznego popierania rolnictwa we wszystkich możliwych kierunkach. Popieranie wyrobu nawozów sztucznych, ulepszanie łąk i pastwisk, dostarczanie tanich maszyn i taniego żelaza, organizacja zawodowych związków rolniczych i oświaty rolniczej, oto były środki, których chwycić się należało. Ale ty prześwietny rządzie nie uczyniłeś tego wszystkiego, ale założyłeś rece w naiwnem przekonaniu, że rolnik biedny, niezorganizowany, a więc bezradny i głupi sam sobie poradzi, jeżeli tylko ty, prześwietny rządzie, zaprowadzisz mu cła i weterynarskie szykany. Teraz macie panowie biurokraci namacalny dowód, do czego wasza polityka prowadzi, zaś wy, panowie z miast, możecie się przekonać, jak na waszych kieszeniach i żołądkach odbija się zaniedbywanie rolnictwa. Podwyżka ogromna cen ma przyczyny swoje nie w jakimś mniemanym wyzyskiwaniu położenia przez rolników, ale poprostu w braku dostatecznej ilości artykułów do życia niezbędnych.

W naszej Galicyi niestety nietylko państwo mało robiło dla podniesienia rolnictwa, ale także i rząd krajowy i sejm nie spełniali należycie swoich obowiązków. Rzecz dziwna zaiste, że sejm galicyjski w ¾ częściach złożony z rolników, dla podniesienia rolnictwa tak mało czynił. Bank przemysłowy, to sejm założył, ale o banku na melioracje rolnicze, ani pomyślano, ustawy zaś o związkach zawodowych rolniczych do tego czasu nie mamy. Skutki tego widoczne: Galicya już sama siebie wyżywić nie może a chów bydła upada. Czyż więc nie opamiętacie się raz wy panowie krajem rządzący? czy nie widzicie jeszcze, dokąd wy kraj prowadzicie?

Na zakończenie

niniejszych uwag naszych odzywamy się jeszcze z gorącym słowem do rolników samych.

Bracia rolnicy! W własnym interesie bierzcie się w kupę i pracujcie nad podnoszeniem chowu bydła i nierogacizny. To dzisiaj najświetniejszy interes. Przechowujcie możliwie natwięcej, każdy ka-

wałek ziemi wyzyskujecie na produkcję paszy dla bydła. Prawda, że teraz rząd przesładuje was tą kupią pryszczycą, ale to się skończy, bo już się przekonano, że szykany weterynarskie do niczego nie prowadzą. Hasłem więc naszym w całym kraju niechaj teraz będzie: **przychowywać bydła i nierogacizny możliwie najwięcej.** Brak paszy niech was tak dalece nieraża, rolnik zaradny paszy niech przykupi, bo mu się ona w przychowku na pewno opłaci. Zresztą już i rząd zaczyna się opamiętywać, dostrzega czem pachnie jego dotychczasowa polityka. Chów inwentarza żywego może wam bracia znacznych teraz do kieszeni napędzić zysków. Bierźmyż się więc rażno do dzieła.

Z wycieczki misyjnej do Turyngii

(Ciąg dalszy.)

W niedzielę dnia 2 lipca pozostałem sam w Jenie; moi towarzysze podróży powyjeżdżali do innych parafii. I tak ks. proboszcz Żyła, jak już wspomniałem wyżej, pracował w Apoldzie, ks. Wojciech Hamusiński w Pösneck (położone około 60 kilometrów od Jeny na południe), O. Hummer w Rudolstadt (około 50 kilometrów w tym samym kierunku), ks. Meus i ks. Fryc w Melsungen (około 150 kilometrów na północny zachód). W Jenie miałem jeszcze wiele pracy. Spowiadałem od wczesnego rana do południa. Spowiedź dla ludzi, (byli to przeważnie mężczyźni) była bardzo pożądana, bo niektórzy nie mieli już przez kilka lat sposobności przystąpić do spowiedzi. Wypowiadałem może około 60 ludzi. O godzinie pół do dziewiątej miałem mszę św., a potem kazanie. Nie potrzeba się wcale silić na to, ażeby wychodźców wzruszyć i do łez pobudzić. Już samo spotkanie się dwóch Polaków na obczyźnie łączy wyciska. Mój pobyt pomiędzy naszymi wychodźcami przekonał mnie niezbitnie o tej prawdzie, że lud nasz ma wielką tęsknotę za ojczyzną, i że pragnie jak najprędzej w ojczyście strony powrócić. Jest to bardzo czuła struna duszy naszego wychodźcy. Nie widać tego u innych narodów np. u Włochów. Zdarzają się niestety co prawda również tacy wyrodni synowie, którym i ojczyzna zupełnie zobojeźniała, ale na szczęście takich jest mało. Prawie nigdy nie zdarza się, ażeby ktoś z polskich wychodźców przechodził na protestantyzm. Trzeba przyznać naszym wychodźcom, że starają się ile możności uczęszczać do kościoła w niedziele i święta. Ale bardzo często nie mogą, bo mają daleko, po kilka mil lub więcej. W kościele zaraz na pierwszy rzut oka poznasz Polaków. Niemcy siedzą sobie wygodnie w ławkach, a Polacy klęczą lub stoją w tyle koło wielkich drzwi z jakąś pewną obawą i nieśmiałością. Oto los wygnańców. Smutno się robi, gdy się tak na nich patrzy.

Wieczorem tego dnia zrobiłem wycieczkę w okolice Jeny. Towarzyszył mi p. Muntkowski wraz z swoimi dziećmi. Mały Jasiu (chodzi do pierwszej klasy) boi się okropnie Francuzów i dopytywał się mnie ciągle, czy to są źli ludzie, czy zaraz każdego zabijają itp.. Nie mógł się dosyć namiętnie, gdy wspomniałem mu o najslawniejszym cesarzu francuskim Napoleonie, że go się wszyscy

bali i musieli go słuchać. Znowu mała Gertruda (chodzi do trzeciej klasy) ogromnie była ucieszona na tem, gdy jej powiedziałem o królach polskich, o tem, jak teraz leżą wszyscy w trumnach w jednym kościele w Krakowie, jak w Polsce jest dużo grzecznych dzieci, a wszystkie umieją po polsku mówić, a ona tymczasem nie umie nawet „tata“ dobrze po polsku powiedzieć. Koniecznie chciało biedactwo do Polski przyjechać i to wszystko zobaczyć. Przy pożegnaniu prosiły mnie koniecznie te miłe dzieci, ażeby jutro przyjść i znowu im coś opowiedzieć.

W poniedziałek dnia 3 lipca po południu zrobiłem wycieczkę do Rudolstadt. Miasteczko liczy około 8000 mieszkańców, ale parafia katolicka bardzo mała, liczy zaledwie parę set dusz. Kościółek również mały, bez organów. Ksiądz proboszcz młody, gościnny i uprzejmy. W Turyngii istnieje jeszcze po dzień dzisiejszy wiele udzielnych księstw, mających własne rządy. Tak jest w Rudolstadt. Zwiedziłem zamek książęcy. Ma on bardzo wspaniałe położenie na górze, ale nie widzę powodu dłużej go opisywać.

We wtorek dnia 4 lipca zrobiliśmy wycieczkę do Rudelsburgu, gdzie jest na skale starożytny zamek, pochodzący jeszcze z czasów niemieckich rycerzy rabusiów „Raubritter“ i Naumburg, gdzie jest starożytna wspaniała katedra, wydartą katolikom przez protestantów. Ale jest w niej jeszcze wiele pamiątek kultu katolickiego, jak np. obrazy Matki Boskiej, Najśw. Sakramentu i t. p. Pokazywano nam też żelazną starożytną skrzynię, w której Tesseł, gdy głosił wielki odpust, zbierał ofiary na budowę bazyliki św. Piotra w Rzymie.

Po powrocie do Jeny, udaliśmy się wieczór na zebranie katolickiego stowarzyszenia. Było zgromadzonych około 100 członków. Siedzieli za stolami (jak wszędzie w Niemczech ze szklanką piwa) i prowadzili obrady. Przewodniczył ksiądz proboszcz. Podobała mi się bardzo wielka swoboda, panująca w zebraniu. Po obradach zaśpiewali pieśń niemiecką. Ksiądz proboszcz podniósł nasze zdrowie, a jeden z nas podziękował w odpowiedniej przemowie.

Niemcy lubią pić dużo piwa. Trzeba im przyznać, że piwo mają bardzo dobre, ale za to herbaty nie umieją prawie robić, a kawa to już jest poniżej wszelkiej krytyki, tak że można się nią formalnie otruć. (Ciąg dalszy nastąpi.)

Co słyhać w świecie?

Wojna włosko-turecka.

Z pola wojny włosko-tureckiej nadchodzi więcej kłamstw, niż wiadomości prawdziwych. To też nie raz wielka jest sprzeczność między wiadomościami pochodzącymi ze strony Turków a wiadomościami włoskimi. Turcy wciąż głoszą, że Włosi ponoszą raz po raz porażki i straty, podczas gdy Włosi donoszą ciągle, że postępują naprzód bez jakichkolwiek strat godnych uwagi. Prawda leży w środku, bo tu przesadza jedna i druga strona; Turcy przypisują sobie czyny większe, niż je spełnili, a Włosi zmniejszają swe straty i niepowodzenia.

Na razie Włosi już obsadzili swem wojskiem ważniejsze miasta pobrzeszne: Trypolis, Homs, Darnę i

Benghasi oraz nieznaczne wioski okoliczne. Nie było to żadną nadzwyczajną trudnością. Gorzej będzie dla nich zdobywanie pustynnych i miejscami górzystych okolic wewnątrz kraju, gdzie ich wielkie armaty okrętowe nie będą wchodziły w rachubę i gdzie trudno będzie o żywność i wodę.

Na razie Turcy tylko w Benghasi stawili silny opór, mimo że z góry można było przewidzieć, że ten opór będzie bezskuteczny. Włosi podają urzędowo straty, które ponieśli pod Benghasi: wynoszą one w zabitych 1 oficer i 24 żołnierzy, a w rannych 9 oficerów i 68 szeregowców. Turcy mieli w samych zabitach przeszło 200 chłopca.

Dotąd Włosi zawsze głosili, że Arabowie przychylnie witali wszędzie Włochów jako niby swych wybawicieli z pod rządów tureckich. Teraz ci sami Włosi donoszą, że Turkom udało się skłonić Arabów do świętej wojny przeciw Włochom.

Włosi, widząc trudności wojny wewnątrz Trypolitanii, które ich teraz czekają, są pono skłonni do ugody z Turcyą. Donoszą gazety francuskie, że Włochy gotowe są przystać na pokój pod następującymi warunkami: 1) Włochy zapłacą Turcyi wynagrodzenie za domeny i stare zabytki sztuki w Trypolisie; 2) zgodzą się na podwyższenie ceł tureckich o 4 procent i na nałożenie podatków na obcych, mieszkających w Turcyi; 3) uznają sułtana za duchowną głowę mahometan w Trypolitanii i zezwolą na zamieszkanie w Trypolisie wyższego duchownego mahometkańskiego, jako zastępcy sułtana. — Ponadto Włosi chcą przyznać Turcyi popieranie jej w utrzymaniu całości państwa tureckiego w Europie i w Azji. — Gdyby Turcyja te warunki odrzuciła, Włochy grożą rozpoczęciem wojny na morzu Egejskim, to jest na morzu w Europie między Grecyą a Azyą Mniejszą. — Pytanie tylko, co by mocarstwa na to powiedziały

Revolucya w Chinach.

Nieprawdziwemi okazały się wiadomości, rozsielane przez rząd chiński, jakoby wojska rządowe w Hankau pokonały rewolucyę. Jest przeciwnie: wojska rządowe musiały się cofnąć daleko, ponieważ były za słabe; wojska rządowe poniosły znaczne straty i cofnęły się daleko na północ.

Jak dalej donoszą, rewolucya się rozszerza. Na północ od Kwangsi powstańcy, mający liczną artylleryę, zaczęli brygadę wojska rządowego, która w niedzie i popłochu się cofnęła. — Miasta Czangsza i Czangang wpadły w ręce powstańców.

Sądzą powszechnie, że jeżeli wojska rządowe nie odniosą jakiego poważniejszego zwycięstwa, to wszystkie prowincye nad wielką rzeką Janfse-kiang przyłączą się do rewolucyi w dniach najbliższych.

Rewolucyoniści, dążący do zamienienia Chin na republikę, wydali szereg odezów; jedna z nich zwrócona jest do mocarstw i brzmi jak następujące: „W imieniu ludzkości i pokoju światowego postanowił republikański rząd wojskowy (w Chinach) wypędzić Mandżurów z państwa chińskiego i zawiadania zaprzyjaźnione z „republiką środka ziemi” (Chińczycy nazywają swą ojczyznę „środkiem ziemi”) mocarstwa o następujących okolicznościach: 1) Naród chiński uznaje i nadal uznawać będzie wszystkie istniejące w tej chwili traktaty między Chinami a mocarstwami. 2) Naród chiński uznaje wszystkie zaciągnięte dotąd pożyczki i długi i bierze na się płynące z nich zobowiązania. 3) Wszystkie cudzoziemcom udzielone przy-

wileje pozostają i nadal zachowane i uznane. Nadto naród gwarantuje bezpieczeństwo życia i mienia wszystkim cudzoziemcom, zamieszkałym lub czasowo przebywającym na ziemi przez władze republikańskie rządzonej. 4) Mocarstwa, które popierałyby dynastye mandżurską, uznaje naród chiński za swoich wrogów i stosownie do tego postępuje z ich obywatelami i przywilejami. 5) Broń, amunicya i prowiant, których obce mocarstwa lub ich obywatele dostarczyliby rządowi mandżurskiemu dla prowadzenia walki z rządem chińskim (powstańczym), będą skonfiskowane bez prawa wynagrodzenia.”

Konsulowie obcych mocarstw ogłaszają wspólną odezwę po chińsku, że mocarstwa wobec wypadków w Chinach zachowają się neutralnie, to jest nie będą pomagać ani rządowi ani powstańcom.

Chińskie zgromadzenie narodowe zostało dnia 22 października otwarte przez księcia Szito mową tronową. Jak wiadomo, rząd chiński nosił się z myślą o prowadzeniu konstytucyi i parlamentu i w tym celu zwołał niedawno zgromadzenie narodowe, to jest pewien rodzaj wstępnego parlamentu dla uchwalenia konstytucyi. — W rzeczonyj mowie tronowej wspomniano też o obecnej rewolucyi i wezwano posłów, żeby bieżące trudności przewyciężyli, żeby się nie cofali przed trudami, ale starali się o zaspokojenie potrzeb ludności, i żeby mimo trudnych czasów wytrwali wierni dla ojczyzny.

Revolucya w Portugalii.

O stanie rzeczy w Portugalii donoszą: Na razie nie może jeszcze być mowy o wykonywaniu wielkich ruchów i planów przez monarchistów, bo jeszcze są za słabi liczebnie. Ale ich siły stale wzrastają i sprawa ich przedstawia się bardzo korzystnie obecnie. Z rządowego republikańskiego wojska wielu oficerów stale przechodzi na stronę monarchistów, a samo wojsko republikańskie jest chwiejne. Wogóle inteligencya popiera teraz najbardziej monarchistów i na inteligencyi ruch ten się opiera. Wojsko monarchistów składa się przeważnie z ochotników, wśród których jest wielu bardzo studentów; tu i owdzie są też i Hiszpanie w obozie monarchistów. — Z tego widać, że monarchiści ciągle jeszcze werbują zwolenników i że na razie postępują naprzód tylko ostrożnie i powoli.

Sprawa marokkańska.

Rząd francuski zamierza zwołać parlament na 7 listopada, jeżeliby jednak rokowania z Niemcami w sprawie Marokka i Konga nie były w tym terminie ukończone, parlament zbierze się 14 listopada. — Do Paryża nadeszła wiadomość, iż rząd niemiecki prowadzi rokowania z Hiszpanią w sprawie kupna kolonii Rio-Muni, leżącej pośrodku wybrzeża francuskiego Konga, oraz w sprawie kupna wyspy Fernando-Po, dla zaokrąglenia swych posiadłości w Kamerunie. Niemcy chcą dać Hiszpanii wynagrodzenie pieniężne oraz swą zgodę na zajęcie przez Hiszpanię części północno-zachodniego Marokka. Wiadomość ta wywołała w Paryżu bardzo nieprzyjemne wrażenie. — Natomiast z Berlina donoszą, że Francya ustąpi Niemcom jako odszkodowanie może nie części swego Konga, ale jaką inną posiadłość kolonialną. — Więc ostateczne porozumienie jest jeszcze dosyć daleko w polu.

dali słowa, a teraz oświecają wystawnie ich groby, by się dobrymi wydać wobec ludzi. Czciujmyż tedy pamięć umarłych, ale w myśl Kościoła, niosąc im pomoc przez modlitwę i inne dobre uczynki zawsze a osobliwie w tym dniu zadusznym. Czciujmy ich pamięć rozumnie. Dobrze jest dbać o groby zmarłych, ozdobić je kwieciami bodaj w tym dniu święta zmarłych, ale czciujmy to bez przesady kosztownej a nieużytecznej. Kto więc oświeca groby i zdobi je w wieńce, niechże nie kupuje tych przedmiotów u żydów, u obcych, ale u swoich, u chrześcijan. Nie godzi się by ten dzień tak drogi dla setek chrześcijańskich miał być dniem żniwa i zysku dla niewierzających.

* **Kalendarz „Prawdy“ na rok 1912** już wyszedł i kosztuje 50 halerzy wraz z opłatą pocztą. Zamawiając wszyscy kalendarz „Prawdy“, bo jest najpiękniejszym i najtańszym kalendarzem polskim.

* **Praktyczny kurs nauki dla kasyerów i zawiadowców Spółek oszczędności i pożyczek**, urządzi Krajowe Biuro Patronatu dla Spółek oszczędności i pożyczek w Krakowie w czasie od 4 do 16-go grudnia br.; we Lwowie w czasie od 20 listopada do 2 grudnia br.; w Tarnopolu w czasie od 20 listopada do 2 grudnia br. Na każdy z powyższych kursów przyjętych będzie co najwyżej 40 kandydatów, przedstawionych przez Zarządy Spółek oszczędności i pożyczek, ewentualnie przez Komitety założycielskie Spółek, projektowanych i zgłoszonych do Biura Patronatu.

* **Kursy gospodarskie dla członków Kółek rolniczych** odbędą się w Siemianówce pod Lwowem i w Bachorzcu w powiecie przemyskim w obydwu miejscowościach w dniach 6, 7 i 8 listopada br.

* **Cztery kursy gospodyń**, staraniem Zarządu głównego Kółek rolniczych rozpoczęły swą działalność równocześnie w czterech miejscowościach z dniem 9 października br., a to w Delejowie pow. Stanisławowski w składzie 37 uczenic, w Mikulicach pow. przeworski w składzie 38 uczenic, w Odrzykoniu pow. Krośnieński w składzie 36 uczenic i w Starejwsii pow. Brzozowski w składzie 45 uczenic.

* **Baczność rolnicy!** Oddział handlowy Towarzystwa gospodarskiego ogłasza w gazetach: W ostatnich dniach rozpowszechniana jest pogłoska jakoby wydany został zakaz eksportu ziemniaków i jakoby skutkiem tego wielkie ilości wagonów tego produktu w drodze do Oświęcimia wstrzymano że z braku nabywców zostaną one na stacjach przez licytację sprzedane. Pogłoska ta jest w zupełności zmyślona jedynie dla wprowadzenia w błąd rolników i skłonienia ich do sprzedaży ziemniaków za bezcen, aby je następnie odprzedać po wysokich cenach do innych krajów koron, w Austrii, gdzie są one poszukiwane. Jak sprawdziliśmy w piątek ubiegły, pogłoski takie rozpowszechniano nietylko co do ziemniaków, ale i co do innych ziemiopłodów, n. p. kapusty, wskutek czego ceny tychże były dużo niższe, niż dni poprzednich. O to jednak, aby rolnicy mieli sprzedawać te ziemiopłody „za bezcen“, nie ma chyba obawy.

* **Poświęcenie kościoła św. Elżbiety we Lwowie** odbyło się w zeszłą niedzielę z wielką okazałością przy pięknej pogodzie. Poświęcenia kościoła i dzwonów dokonał ks. arcybiskup Bilczewski w otoczeniu liczego duchowieństwa i kleryków. Sumę uroczystą celebrował ks. biskup Bandurski. W uroczystości wzięli udział najwyżsi dostojnicy władz krajowych, rządowych i wojskowych oraz cała Rada miasta Lwowa z burmistrzem na czele jako patron i główny fundator kościoła. Miasto bowiem Lwów ofiarowało na budowę kościoła św. Elżbiety 600 tysięcy koron. A potrzeba jeszcze bardzo wiele, by kościół wewnątrz odpowiednio przyozdobić. Wszyscy przyznają, że nowy kościół św. Elżbiety jest najwspanialszą świątynią we Lwowie, a nie wiele jest wspanialszych w całym kraju, bo tylko chyba Kraków może się niemi poszczycić. Do nowego kościoła przydzielono nowo utworzoną parafię, jedyną we Lwowie. Należą do niej część wydzielona z parafii św. Maryi Magdaleny i św. Anny. Obowiązki proboszcza spełniać będzie zastępczo przez lat kilka proboszcz parafii św. Anny ks. kan. Librewski z tego powodu, że kościół parafialny św. Anny będzie zburzony, a na jego miejscu stanie nowa świątynia.

* **Wybory uzupełniające.** Ponieważ dwa miejskie mandaty poselskie do Rady państwa ze Złoczowa i Drohobycza wskutek rezygnacji Breitera i Löwensteina pozostały opróżnione, dlatego odbędą się wybory uzupełniające dla Złoczowa 27 a dla Drohobycza 28 listopada br. W pierwszym okręgu ma się ubiegać były minister Duleba a w drugim ponownie Löwenstein. Nie brak też innych kandydatów.

* **Premium dla naszych prenumeratorów.** Zapowiedzieliśmy, że na premium dla naszych prenumeratorów na rok 1912 przeznaczylimy „Ojca Zadżumionych“. Jest to prześliczne wydawnictwo, ozdobione dziewięcioma kolorowymi obrazkami. W księgarniach kosztuje 4 korony, my jednakowoż odstępujemy go za koronę. Kto więc z czytelników pośle na rok 1912 całą prenumeratę za gazetę w kwocie 4 koron, a nadto dołoży 1 kor. — ten otrzyma „Ojca Zadżumionych“. Nadto mamy z lat poprzednich przepiękny obraz królowej Jadwigi i kantyczki z nutami. Ktoby więc nie chciał „Ojca Zadżumionych“, może dostać obraz za dopłatą 1 kor. 20 hal., a kantyczki za dopłatą 1 korony. Prosimy was tedy, bracia czytelnicy posyłajcie prenumeratę a zarazem i dopłatę na premium. Przy przysyłaniu prenumeraty prosimy zaznaczać na przekazach, czy prenumeratę płaci dawny czytelnik, czy też nowy. Będzie to dla nas ułatwieniem przy wpisywaniu do ksiąg.

Wiadomości handlowe.

Z targów nierogacizną.

Wiedeń, 17-go października. Na targ dzisiejszy spędzono ogółem 16.299 sztuk trzody chlewnej. Spęd zwięzł się o 160 sztuk. Płacono za towar szynkowy 110 do 116 hal. za sztuki ciężkie 120 do 124, za średnie 92 do 108 za gorsze 86 do 100 halerzy za kilo żywej wagi.

Prof. BIESIADKO, krajowy referent sanitarny w Galicji, stwierdza, że naturalna woda gorzka **FRANCISZKA JÓZEFA** działa już w małej ilości pewnie rozwalniająco. Woda „Franciszka Józefa“ nie traci nic na skuteczności nawet przy dłuższem użyciu i nie powoduje żadnych boleści.

Lwów, dnia 18-go października. Spędzono 92 sztuki trzody. Płacono po 104 do 112 halerzy za kilo żywej wagi. Za sztuki od 80 do 196 koron.

Kraków, dnia 17-go października. Sprzedano 377 sztuk. Płacono po 130 do 152 hal. bitej wagi.

Z targów na bydło.

Wiedeń 16-go października. Spędzono 2.723 sztuk. Płacono woły galicyjskie pierwsza sorta po 108 do 110, woły pośledniejsze, włościańskie po 82 do 90, buhaje po 76 do 96, krowy po 78 do 100 halerzy za kilo żywej wagi.

Lwów dnia 18-go października. Spędzono: wetów 106, buhał 8, krów 55, jałownika 61, cieląt 98 sztuk. Płacono woły opasowe po 111 do 113 koron, chude po 90 do 92 korony za centnar metryczny żywej wagi. Krowy na sztuki po 260 do 380 koron.

Kraków dnia 17-go października. Spędzono bydła rogatego 104 sztuki, cieląt 145. Płacono woły z paszy 82 do 102, buhaje 86 do 100, krowy do 92 korony za centnar metr żywej wagi. Na sztuki buhaje po 200 do 300 koron, krowy 175 do 282, jałowki 160 do 248, cielęta po 80 do 90 koron.

Ceny zbóż i płodów gospodarczych.

Lwów dnia 19-go października. Pszenica 12 do 12,20, żyto 9,60 do 9,80, owies 8,10 do 8,30, jęczmień pastewny 7,70 do 8,20, browarniany 8,50 do 10, koniec czerwony 80 do 90, biały 110 do 130, szwedzki 75 do 85. Wszystko za 50 kilo.

Kraków dnia 17-go października. Pszenica 12,10 do 12,50 za 77 do 80 kilo, żyto 10 do 10,60 za 71 do 74 kilo, jęczmień 9 do 9,50, owies 8,90 do 9,40, groch zwykły 12,50 do 14. Wszystko za 50 kilo. Ziemiaki 6,20 do 7,40 za 100 kilo. Siano 9 do 10 koron za 100 kilo. Słoma 4,80 do 6,30 koron za 100 kilo.

Jaja. W Wiedniu, dnia 18-go października 23 do 27 sztuk za 2 korony. W Krakowie, dnia 17-go października po 4,60 do 4,80 za kopę. Spółka galicyjska zbytu jaj i drobiu we Lwowie, ulica Słowackiego płaci po 4 korony 10 halerzy za kopę loco stacya nadawcza.

Masło. W Wiedniu za deserowe w hurtownej sprzedaży 3,30 do 3,40, w Krakowie, po 3,52 w drobnej sprzedaży a w hurtownej po 3,25 do 3,30, we Lwowie w sprzedaży drobnej po 3,44, zaś w sprzedaży hurtownej po 3,20 do 3,25 koron za kilo.

Ola potrzebujących zarobku.

Biurowo pośrednictwa pracy w Brodach poszukuje: 1 pastucha 90 kor. rocznie, 10 korcy zboża, 10 korcy ziemniaków, mieszkanie, opał, ogród, 1 liter mleka dziennie, żona za dojenie krów otrzyma 4—5 kor. miesięcznie. Adres: Jan Burzyński, Uhrynów górny, p. Stanisławów; 1 elektromontera; 1 czeladnika introligatora; 1 kucharkę. Adres: Józef Łukiewicz, Rojatin p. Sokal; 1 pokojową. Adres: jak wyżej; 1 klucznice. Adres: Zarząd dóbr Czolhańszczyzna, p. Czernielów mazowiecki; 1 ucznia do introligatora; 1 ucznia do elektromechaniki.

Biurowo pośrednictwa pracy w Gorlicach poszukuje: 1 karbownika; 1 parobka; 1 furmana do koni.

Biurowo pośrednictwa pracy w Łańcucie poszukuje: 2 dziewczyny do kuchni, 12 kor. mies. i całe utrzymanie; 3 dziewczyny do krów, 16 kor. mies. i całe utrzymanie.

Biurowo pośrednictwa pracy we Lwowie poszukuje: 4 ślusarzy; 4 monterów elektrycznych; 10 bednarzy; 2 czeladników krawieckich; 40 kucharek i służących do wszystkiego; 20 pokojówek; 20 nia-

niek; 10 dozorców chorych dla Zakładu obłąkanych w Kulparkowie; 10 dozorczyń chorych dla Zakładu obłąkanych w Kulparkowie; 4 uczniów do ślusarza; 1 ucznia do introligatora; 1 ucznia do kowala; 1 ucznia do lakiernika.

Biurowo pośrednictwa pracy w Nowym Sączu poszukuje: 1 karbownika, warunki podać, adres: Zarząd dóbr Besko p. loco pow. Sanok; 1 gumienego dozorcę, warunki i adres: jak wyżej; 1 stróża nocnego, jak wyżej; 1 karbownika, kawalera, jak wyżej; 1 starszego czeladnika blacharskiego; 1 furmana do koni wyjazdowych, kawalera, 200 kor. rocznie, wikt i ubranie; 1 chłopca do kredensu; 1 kucharkę; 2 służące do wszystkiego; 2 pokojówki.

Biurowo pośrednictwa pracy w Nowym Targu poszukuje: 1 ucznia dla blaclarza.

Biurowo pośrednictwa pracy w Sanoku poszukuje: 3 fernali na wikt lub ordynaryę; 3 dziewczyny do gospodarstwa; 1 ogrodniczka; 1 kowala, egzaminowanego podkuwacza koni i maszynistę; 1 kowala folwarcznego, zaraz; 1 stelmacha dworskiego od 1. 1. 1912; 1 służącego do restauracyi; 2 chłopców do stajni cugowej; 1 starszego lokaja po kawalersku na wieś; 1 kucharkę dworską; 1 szafarza; 1 lepszą pokojową; 2 kucharki.

Biurowo pośrednictwa pracy w Tłumaczu poszukuje: 1 czeladnika masarskiego, 24 do 30 kor. mies.

NADESLANO.

Przed miesiącem z woli mych przełożonych przeniesiony zostałem do nowego naszego klasztoru w Bronowicach Wielkich o siedem kilometrów od Krakowa oddalonego w tym celu, abym zajął się budową nowego kościoła. Ufny w pomoc Bożą pragnę całą duszę zabrać się do wykonania tego wielkiego dzieła. By Waszej jednak pomocy kochani Górnioślazacy budowę kościoła przeprowadzić nie zdołam, gdyż nie posiadam funduszy potrzebnych, przeto przez Serce Jezusa i Najśw. Maryi Panny pukam o ofiarę do serc Waszych choćby najmniejszą, którą z wdzięcznością przyjmieni. Każdego zaś ofiarodawcę, składającego 2 marki, w szmę do Związku mszalnego z obowiązkiem odpowiadania po wieczne czasy tak za życia jak i po jej śmierci 52 Mszy św. każdego roku i według czenia wyślemy mu albo obraz fundacyjny a pamiętnik naszej pielgrzymki do Ziemi św., opatrzone licznymi obrazkami lub książeczkę do nabożeństwa o św. Antonim. Ofiary z wdzięcznością przyjmujemy.

O. Zygmunt Janicki

Kustosz OO. Reformatorów i Gen. Komisarz św. Zofii w Bronowicach wielk. poczta Łobzów koło Krakowa

My nie chcemy cierpieć bólu głowy, krzyżów, darcia w członkach, kłócia w boku, reumatycznych bólów pleców i muszkułów. My używamy fluo Feller z marką „Elsa-Fluid“. Próbny tuzin kosztuje tylko 5 koron franko. Zoładek wzmacniają, trawie ułatwiają, wzbudzają apetyt, łagodzą kurcze. sta regulują przeczyszczające pigułki rabarbarowe Feller z marką „Elsapillen“ 5 pudełek franko 4 korony. starcza E. V. Feller w Stubicy, Elsaplatz nr. 178. Kroat

Dr. Ludwik Eisen

b. sekretarz szpitala św. Łazarza

w Krakowie

ordynuje w Ciężkowicach.

„Czuwaj“

bibułki do papierosów w książeczkach i opakowaniu patentowym po 4 halerze, wyrobu największej w kraju fabryki tutek i bibulek cygaretowych,

Rudolfa Herliczki w Krakowie.

Za dobroć gatunku i higieniczne wykonanie, daje firma zupełną gwarancję. Wzory wysyła darmo i oplatnie.

Firmy godne polecenia!



K. ZIELINSKI optyk i mechanik,
magazyn **KRAKÓW**, Rynek linia A-B. 39.

Poleca dla właścicieli konsensów szynkarskich 711

Wagi do spirytusu i naczynia szklane do tychże.

Magazyn zaopatrzonej obficie w wielki wybór lornetek teatralnych, okularów, ciepłomierzy, barometrów i t. p.

Nożyczki, brzytwy, igły, nici i jedwabie do wyszywania

697

kupujecie w handlu:

Stefan Porebski, Kraków, Rynek, 32.

Alfred Machnicki, Kraków

ulica Mikołajska 1. 5

== Hurtowy skład artykułów religijnych. ==

Różniców na tańcuszkach i nitkach, kokosowych, kościannych, szklanych z masy perłowej i t. p. Krzyżów i krzyżyków większych i mniejszych, do wieszania i stawiania. Obrazków do książek. Obrazów. Książek do nabożeństwa w największym wyborze, oprawnych. 56

Pierwszy i najstarszy skład w kraju

maszyn do szycia i haftu, krawieckich i szewskich oraz do wyrobów pończoszowych i trykotowych. — Kurs haftu bezpłatnie. Agentami się nie posługuje.

Przyjmuje do naprawy maszyny do szycia wszelk. systemów.

Józef Iwanicki, mechanik specjalista

w Krakowie: Hotel Pollera
ul. Szpitalna L. 32.



Cenniki opłatnie i darmo.

Lwów,
ulica Akademicka 2.

Barchany, flanele,

materye na suknie damskie, kanafasy, (pościel), zefir na suknie, płótna, materye bawełniane na odzież dla mężczyzn i chłopców, ręczniki; chusteczki i obrusy, jako też wszelkie wyroby tkackie w najlepszych gatunkach poleca najtaniej

chrześcijańska firma

Hudec i Lochman, tkalnia,

Nové Město nad Metuji (Czechy.)

Przepysznie wykonana kolekcya wzorów bezpl. i franko.

DZIEJE POLSKI,

wydawnictwo przepiękne, na kosztownym papierze, ozdobione kilkuset obrazkami, w bardzo pięknej oprawie, zawierające około 400 stron. Cena bardzo niska, tylko 4 korony, z przesyłką 4 korony 20 hal. Przepiękne to dzieło winno znajdować się w domu każdego Polaka.

Zamawiać należy w Administracji „Prawdy“, Kraków, ul. Stolarska 1. 6 za poprzednim nadesłaniem należności, gdyż inaczej nie wysyła się.

Dobrze, że nie kupilem

Żydowskiej Sichoły - było by to spodnie. Materye na ubrania z polskiej tkalni domowej Antoniego Baruła - Korcynie z podwojnia kręconych nici są nadzwyczaj trwałe a przy tem tanie. Proszę się przekonać i zająć darmo cennika na ubrania zimowe mężów i dziecięce. Towar który się nie podoba wymieniam, albo zwracam pieniądze

Adres: **Antoni Baruł**
Pod opieką Św. Józefa
Tkalnia
Korcynie
(Galicya)



Pierwsze Krakowskie Biuro
dla kupna i sprzedaży

„Unitas“

Kraków, ulica Czysza 1.13.

Złatwiał kupno i sprzedaż majątków ziemskich, lasów, domów, parcel, wszelkich ruchomości jak ruchomości, także sprzedaż i kupno koni.

Ważne

dla Kółek rolniczych!

Elektro-motorowa fabryka wyrobów masarskich

Andrzej Różycki

Kraków, Sławkowska 22 poleca wszystkie wyroby masarskie, jak kiełbasy, smalec, słoninę do Kółek rolniczych i sklepów. Znaczący opusł.

Zamówienia odwrotnie za pobraniem. 427

J. M. Jarba,
Podhajce.

Wyborny miód deserowy, kuracyjny lipcowy, rasytas miodoborów, z własnej pasieki, 5 kg. 7 Kor. 40 hal. Miód patoka 5 kg. 6.80 Kor. Miód stołowy do picia 5 kg. 6.80 Kor. Masło stołowe codziennie świeże, 5 kg. 11.80 Koron. 322

Przy zakupnie towaru prosimy się na naszą gazetę powoływać!

Słynne wyroby korczyńskie

niedościgłe w cenie

do nabycia jedynie przez

Towarzystwo tkaczy

pod opieką św. Sylwestra

w **Korcynie koło Krosna**

:: przy krajowej szkole tkackiej ::

poleca P. T. Publiczności wyroby czysto tkackie, jako to: płótna pojedynczej i podwojnej szerokości dymki, ręczniki, drelichy, ściertki, chusteczki, płótna domowo półbielone i szare, kamgarny, szewioty (cajgi) wełniane i bawełniane na ubrania mężkie, damskie i dziecięce, tak letnie jak zimowe i t. p. wyroby w zakres tkactwa wchodzące. 494

— Na żądanie cennik darmo i opłatnie. —

Największy skład przyborów kościelnych i artykułów dewocyjnych.

Szaty kościelne, chorągwie, sztandary, baldachimy, materiały lyońskie, kielichy, dzwonki, różańce, lichtarze, obrazki, figurki, medaliki, krzyżyki etc., po cenach możliwie niskich i w

Konstanty Witkowski Korsda,

przedtem St. Przybylski
KRAKOW, Rynek główny, Linia A.—B. I. 46.

143—1—27

Zofia Biesiadecha



Biuro podróży Oświęcim

Bilety okrętowe do AMERYKI i KANADY!

Kto chce się uchronić od sirat i zawodów, ten niech pisze po pouczenia wprost do mnie, gdyż nie mam żadnych agentów ani naganiaaczy!

Biuro Podróży ZOFII BIESIADECKIEJ, OŚWIECIM.

Jan Pokorny malarz dekoracyjny i lakiernik

podje muje się wszelkich robót kościelnych, budowlanych i wykonuje według własnych lub podanych projektów. 201
Kraków-Dębinki, Ogrodowa 15.

Zegarek kawalerski

w prawdziwej 14-kar, złoto-plaque oprawie, z podwójnym płaszczem „Ankerwerk“ z 3 letnią gwarancją tylko k. 10.

do tego stosowny elegancki łańcuszek tylko k. 3.

Wysyłka za zaliczką przez J. Weiner, Wiedeń XIX
Boschstr. 2. 170

Fabryka piłników i raszpli 337

Jana Sądla

Kraków-Grzegorzki
poleca swe wyroby po cenach nader niskich

Pierwszorządna nowo otwarta 714
pralnia parowa „Polonia“
w Krakowie ul. Szlak 7
(róg Krowoderskiej 44)
przyjmuje wszelką bieliznę do prania i prasowania. Przyniesienie pocztowe skutecznie w 4 dniach.
Ceny umiarkowane.

Zdzisław Czernichowski
668 malarz dekoracyjny 1-52
w KRAKOWIE ul. Sławkowska l. 4.
Podje muje się malowania kościołów i wszelkich robót, wchodzących w zakres malarstwa, po cenach umiarkowanych. Roboty wykonuje punktualnie. Przyjmuje zamówienia także na prowincję. Na żądanie jadę celem zrobienia kosztorysu.

Fabryka naczyń kościelnych

świeczników elektrycznych i wyrobów z brązu i srebra, posiada odlewarnię szlachetnych metali.

Od lat 52
w Krakowie
ulica Floryjańska Nr. 47.

Cennik na żądanie wysyłam z poważaniem

Franciszek Kopaczyński.

Nowo otwarta cukiernia

Aleksandra Kaczorowskiego,
Kraków, Karmelicka 7

poleca swe najlepsze wyroby po cenach najniższych. Wysyłki na prowincję odwrotnie (od 20 k. franko.) 56-1-52

41 1-52

Dla cierpiących
przepuklinę i to
najcięższą poleca
paski

H. Bogdanowicz,
Kraków,
Floryjańska l. 9./I
(w podwórzu).

Kantor wymiany

„Merkury“
Braci Eibenschütz
w Krakowie, Rynek gl. 5,
Telefon 354.

Wymiana pieniędzy, transakcje giełdowe, losy i spłaty miesięczne taniej niż gdzieindziej.

Wydawn. Gazety Losowa i Handlowej „Merkury“ (roczn.) prenumerata cała roczna 3 kor. 60 hal. (a)

Rozszerzajcie
naszą gazetę!

Wojna Włoch z Turcyą,

jest tam teraz przed żniwami ogromny brak robotników. Chętnym do wyjazdu do Argentyny konsulat argentyński w Rotterdamie ręczy najmniej 10 Koron dziennej płacy i wolny wikt z pomieszkaniem od pracodawcy. Rzemieślnicy przy różnych budowach zarabiają znacznie więcej. Podróż do Buenos Aires musi każdy sobie sam opłacić. Pieniądzy na pokaz nie trzeba, a rewizji niema. Po bliższe objaśnienie pisać zaraz na ten adres: Stefan Kubajewicz, Ammanstraat 26a, Rotterdam, Holland. List kosztuje 25 hal., a kartka 10 hal.

Przeszło 100 obrazków

dalej trzy dodatki, przedstawiając

1. Niesienie Chrystusa Pana do grobu, (obrazek kolorowy), 2. Kalendarz ścienny, i 3. Kalendarz kieszonkowy

zawiera

KALENDARZ „PRAWDY” na rok 1912.

Jest to jeden z najśliczniejszych kalendarzy a zarazem najtańszych.

Kto go zamierza nabyć, niech się pospieszy ze zamówieniem, zanim kalendarzy zabraknie.

Zawiera prześliczne artykuły, powiastki i wiersze, pomiędzy innymi: „Podanie o zbójcy Madeju“, — „Jak kmięć poratował króla“, — „Podczaszanka“, opowieść naszych dziejów — „Pani z sierpem“, legenda o Matce Boskiej, — „Pyszna księżniczka“ i tyle a tyle innych powiastek.

W końcu są rady „dla domu i gospodarstwa“, żarty, fraszki i zabawki naukowe.

Cena tylko 50 hal.



6 koron
miesięcznie
maszyny do szycia

łódkowe, pierścieniowe,
- do szycia i haftu. -

z pięcioletnią gwarancją

nabyć można 444

w składzie maszyn do szycia

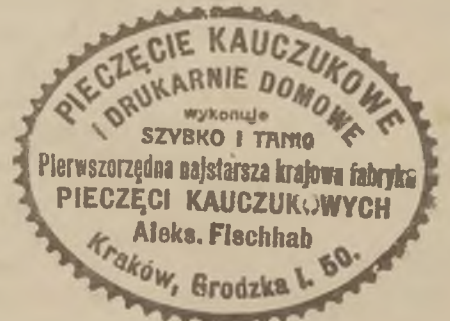
J. Kornguta w Myślenicach.

Cenniki ilustrowane przesyła
- - się darmo i opłacone. - -

Pierwsza krajowa artystyczna pracownia
wieńców, kwiatów metalowych
i wszelkich roślin

M. ZACZEK i Spółka, Kraków, Miodowa 45

poleca
Przewielbnemu Duchowieństwu
wszelkie ozdoby kwiatowe na ołtarze, jak wiązanki na świece, kwiaty doniczkowe, oraz girlandy.



370

Skórę, prawdziwie kręconą, wołową (surowiec), najsilniejszą i najlepszą, na uprząż gospodarczą i do wszelkich potrzeb gospodarskich po 5 kor. 50 hal. za 1 kg. wysyła za zaliczką 472

Bronisław Dąbrowski
w Jabłonowie p. Suchostaw Galicya.

**Poradnik
wojskowy**

bardzo użyteczna książeczka objaśniająca o wszelkich sprawach dotyczących służby wojskowej. Do nabycia po cenie 60 hal. za egzemplarz w Administracji „Prawdy“ Kraków ulica Stolarska L. 6.

Pani

dbała o zdrowotną pielęgnację skóry, jeżeli chce usunąć szczególnie piegi, a zwłaszcza zdobyć i utrzymać miękką, delikatną skórę i białą cerę, myje się tylko mydłem lilijowym z konikiem (marka konik) firmy Bergmann & Co., Tetschen a. E. Sztukę po 80 hal. otrzymać można we wszystkich aptekach, drogueryjach i handlach perfumeryj etc. — (112)

Restauracya Starego Teatru

otwartą została

pod nowym Zarządem.

Codziennie koncert kwartetu salonowego.

Doborowa kuchnia

pod kierunkiem
pierwszorzędnego
kucharza
z Warszawy.

Piwo piłzeńskie.

Piwnica

zaopatrzona obficie
w najlepsze napoje
i trunki.

4 gabinety artystyczne z pianami

Małe sale na bankiety, wesela i
zebrania towarzyskie

Ant. Kwiatkowski i Rud. Streit,
restauratorzy.

845

Ważne dla

rolni- ków!

Łąk i pastwisk

wyższe zbiory — większe dochody
tylko

przez obfite nawożenie

40-42% solą potasową

Kainit stasfureki zawiera 12.40-15%
potasu.

Generalna reprezentacya kalisyndykatu
dla Galicyi i Bukowiny

Józef Karrach, Lwów,
Kościuszki 1. 18.

Cenniki i broszurki darmo i oplatnie

Na wszystkich wiecach i zgromadzeniach

popieramy

„WISŁĘ“

Jako jedyną ludową asekurację. — „Wisła“ ubezpiecza naj-
taniej budynki inwentarze i zboża. „Wisła“ pośredniczy ró-
wnież w ubezpieczeniu ziemiopłodów od gradu.

Siedzibą Towarzystwa:

Lwów, ul. Wałowa 6. 14. II piętro.

Zęby sztuczne wykonuje Uniwersalny zakład
: : Techn. Dentystyczny : :

Jana Jaśkiewicza, Kraków, Floryańska 30 II p.

B. nadzw. słuchacza wszechniczy Jagiellońskiej, długole-
tniego współpracownika, demonstratora i asystenta techniki
dentystycznej w zakładach dentystycznych we Lwowie, War-
szawie, Moskwie, Liwercpolu, Berlinie, Londynie i w. i. Zakład
wykonuje wszelkie roboty na złoocie, kauczuku — roboty bez-
podniebieniowe, — korony złote. Naprawy wszelki od-
wrotną pocztą. — Porady bezpłatne. — Ceny kon-
kurencyjne. 690—1—50

Dwóch chłopców

potrzeba do praktyki
do kowala. Szczegóły
bliższe poda 51c

Szalwiński,
Grzegórzki 21.

Zważaj Pan

przy zakupie przedmiotów,
artykułów do użytku i na
podarki wszelkiego rodzaju
na mój główny cennik z ok.
4000 obrazkami, który bez-
płatnie i franko wysła się
i w którym każdy doszuka
się dla siebie czegoś odpo-
wiedniego.

C. i k. nadw. dostawca
Hans Konrad
w Brux nr. 1066, Czechy

Prazkie

493
szynki

najlepszego gatunku
rozsyła firma

Vojt. Macháček

hurtowna masarnia
Praga II
Palečekého ul. 724-26

Dziecko do odciążenia a
prawego łoża 4-mie-
sięcz, chłopczyk imie-
niem Piótr. Dziecko
jest zdrowe. Odstepuje,
bom sama, i trudno mi
dziecko wyżywić 490

Anna Janowska,
Zürzendorf p. Schweidnitz
Schlesien-Deutschland.

Kuźnia kowalska

w najlepszym położeniu
w gminie parafialnej Wil-
kowice pod Białą jest
zaraz do wydzierżawienia
167 Józef Kufel.

Inteligentna wdowa, śre-
dnich lat, z dobrymi świa-
dectwami, umie dobrze go-
tować, szyć, umie po n e-
miecku, szuka obowiązku
u starszego Pana lub na
probostwie. Pani S. A. Kra-
ków, Siemiradzkiego 3, 1.

Bydło przed choroba-
mi ochronić jest łatwiej

jak chore bydło

— wyieczyć. — 81

Polecamy:
MASTIM
jedyny dotychczas sro-
dek ochrony przy
tuczeniu, sporządzony
według recepty dokto-
ra Trnkoczy. Dostać u
każdego można kupea.

Jeżeli pan szukasz

dobrego, zaufania go-
dnego źródła do spro-
wadzenia artykułów
pożytecznych i na po-
darki, wówczas domagaj się Pan z pomocą
karty pocztowej obfi-
cie ilustrow. głównego
cennika z 4000 rycin.
c. i k. nadw. dostawca

Hans Konrad
w Brux, 1065 Czechy.

496

NA LIST

poste restante, S. W.
201 p. Wołanka proszę
o odpowiedź.

Widokówki

z miniaturą obrazu królowej Jadwigi przepięknie
kolorowane 5 sztuk za 50 hal. z kopiami podobny-
mi od fotografii obrazów Matejki, Siemiradz-
kiego i z galerii obrazów rozsyłkiel, sztuka po
6 hal., są do nabycia w Administracyi „Prawdy“.
Kraków, ul. Stolarska 1. 6, tylko za poprzedniem
nadsłaniem należytości.

Hotel jak 5 sztuk plus wysyłamy.

Hotel narodowy, Kraków, ul. Poselska 1. 22.

Z powodu zmiany właściciela gruntownie tak z zewnątrz jak i na wewnątrz odre-
staurowany i urządzony według najnowszych wymogów i higieny. Korytarze ogrzane, par-
kiety i oświetlony elektrycznie. Pokoje od 2 K. z wyż. Dla wygody P. P. gości restau-
racya, łazienki, stajnie i telefon na miejscu. Usługa skrzetna i rzetelna.

216

Kółkom rolniczym dostarcza najlepszych

świec woskowych i pierników miodowych

znana ze swych pierwszorzędných wyrobów krajowa fabryka świec woskowych i pierników

ANTONIEGO ROTHEGO w Krakowie.

Drzewa owocowe

pierwszorzędnej jakości nabywać można w

zakładzie sadowniczym

„Glinka“

subwencyonowanym przez c. k. ministerstwo rolnictwa i Wysoki Wydział krajowy w

Prądniku Czerwonym

poczta w miejscu.

Cennik wraz z katalogiem informacyjnym darmo i oplatnie. 483

Na łaki i pastwiska

jest

maczka żuźłowa Thomasa (tomasyna)

ze znakiem na worku gwiazda



najskuteczniej działającym i najtańszym nawozem fosforowym.

Przestrzega się przed nabywaniem fałszowanych bezwartościowych żuźli o naśladowanym znaku.

Jomasyna „gwiazda“ najlepiej chroni przed naśladowaniami.

Dostarcza się jej we workach plombowanych z gwarancją za zawartość kwasu fosforowego.

Poddaje się analizie chemicznej w stacyach doświadczalnych chemiczno-rolniczych.

Generalna Reprezentacja dla Galicyi i Bukowiny

Józef Karrach

Lwów, Kościuszki 1. 18. 480

--- Cenniki i broszurki darmo i oplatnie. ---

Największy dom expertowy
S. Pelz

Kraków.

św. Gertrudy nr. 23

założony w 1873 roku

połączenie męskie ankrów remontoir z

portretem Kościuszki, Mickiewicza z godłem, polskiem z obrazami świętym dobitu i dącej nr m nutę wyregulowany. Kor. 3.90



Marmolka z 8 klawiszami i 2 rejestrami Kor. 7. Z 3 rejestrami, klawiszem z porowej masy Kor. 9.50. Na żądanie wysyłam darmo i oplatnie katalog ilustrowany zegarów, zegarków, wyrobów jubilerskich, chrześcijańskiego srebra, oraz towarów muzycznych i t. d. (387)

Wysmienite, w sławie utrwalone i przez władze szkolne zalecone i zaprowadzone

Strzelby do polowania



Znakomite wypróbowane, w najlepszym gatunku, dostarcza

C. i K. dostawca nadworny

Hanns Konrad

Brzecz, Nr. 1057 Caschy

Podwójne strzelby systemu Lancaster ze stalowymi lufkami i wkładką pasa srebrnego, garnitur okrągłe łożo i lekkość pistoletowa kal. 16. kor. 38.-, 48.-, 55.-, 62.-, 75.-, i wyżej. Podwójna strzelba Hammerlego, samonapinacz bez kurków, potrójny zamek Greenera, zamek ze zabezpieczeniem koron 112.- Największy wybór strzelb do polowania i rewolwerów znajdziesz Pan w nym głównym katalogu, który dostawia się każdemu bezpłatnie i franko. 408



Kto raz postyszał prawdziwy Pathefon i poznał zalety naszego systemu, pozostaje na zawsze wiernym i gorącym jego zwolennikiem.

Główny skład Pathefonów Stefan Grudziński i Tad. Berger

Kraków, ul. Szewska 1. 22, Telefon 305. 479

Pathefon jest najdoskonalszym instrumentem doby współczesnej. Gra bez zmiany igły, wlecznym szafirem, nie niszczą płyt, które grają zawsze równie głośno i czysto, jak orkiestra, a śpiewają i mówią, jak żywy człowiek. Doskonale gra do tańca. Kto się chce dobrze zabawić, powinien bez zwłoki nabyć Pathefon. Kto ma gospodę, koncesję, lub sklep a chce powiększyć swoje dochody, powinien w lokalu ustawić Pathefon, a przyciągnie wszystkich do siebie. Cenniki darmo i oplatnie.



Wysmienite, w sławie utrwalone i przez władze szkolne zalecone i zaprowadzone

piece szkolne

oryginalne Meidinger, piece oszczędności „Helion“.

Nowoczesne piecyki oszczędności i stołczkowe. 388

Maszyny do prania i maglowania. Światowej sławy parówki paszy. Uniwersalne piece dla krawców pat. Virk. Rozkafte przybory do budowl i dostawia najkorzystniej Pierwsza Horowicka fabryka spec. piecy i parówek paszy, iernia i warsztaty emalii



Otto Hofmann, w Horowic.

Cenniki na żądanie bezpłatnie. — Poszukuje się solidnych zastępców.

Bezpośrednie i najszybsze połączenie: do Ameryki i Kanady przez Havre :

wspaniałymi pierwszorzędnymi parowcami o podwójnej konstrukcji śrubowej: La Provence, La Savoie, La Lorraine, La Touraine, Rochambeau, La Bretagne, La Gascogne itd. itd. Znakomite jedzenie z winem we wszystkich trzech klasach. Wyjazd z Havre co sobotę, z Wiednia co wtorek. Bliższych szczegółów udziela bezpłatnie i franko **Französische Linie, Wiedeń IV Wiedner Gürtel** (naprzeciw Kolei Południowej i Państwowej). 12 Należy zważać dokładnie na adres! 450

Cierpicie bóle? Reumatyczne, podagryczne, ból głowy, zębów? Nabawiliście się czego przez przeziębienie? Spróbujcie jednak usmierzającego bóle, gojącego, wzmacniającego fluidu Feller'a z marką „Elsafluid“. Jest on rzeczywiście dobry! To nie jest reklama! Próbną tuzin 5 k. franko. Wytwórcą jest tylko aptekarz E. V. Feller w Stubicy, Elsaplattz nr. 173 (Kroacya.) 510

Dr. Michał Dobrzański

otworzył kancelaryę adwokacką
w Niepołomicach. 434

Wydawnictwo kalendarzy narodowych

poleca

na rok 1912

4 wielkie kalendarze ludowe.

1. Kalendarz Królowej Korony Polskiej, cena 50 groszy.
2. Kalendarz Kościuszkowski.
3. Kalendarz polskiego Rolnika, cena 80 groszy.
4. Wielki kalendarz narodowy, cena kor. 2,00.

Wszystkie te kalendarze są licznie ilustrowane — mieszczą w sobie blisko 150 obrazków. Czytelnik znajdzie w nich opis 4 stołecznych miast polskich: Krakowa, Wilna, Warszawy i Poznania — znajdzie opis niejednej bitwy, podróży — wiadomości rolnicze, lekarskie, poradnik prawny i społeczny, wiele powiastek, wierszy, żartów.

Kalendarze te razem albo pojedynczo znaleźć się powinny jako niezbędne książki do czytania na cały rok w chacie każdego Polaka.

Kupić je można w księgarniach, na jarmakach, odpustach, a także i w administracji.

Kupującym dziesięć i więcej egzemplarzy, posyłamy odpłatnie i dajemy wielki opust. Kto te chce sprowadzić sobie kalendarze lub dowiedzieć się bliższych szczegółów, niech napisze do Administracji Kalendarzy:

Wydawnictwo Kalendarzy Narodowych
Kraków, ul. Kopernika 1. 8. 480

Przy zakupnie towaru prosimy się na naszą gazetę powoływać!

Tanie czeskie pierze

5 kilo; nowe darte 9.60, lepsze 12 k.; białe miękkości edredońskie darte 18—24 k. śnieżno-białe miękkości edredońskiego darte 30—36 koron. Rozsyłka płatna za pobraniem. Zamiana lub zwrot dozwolony za opłatą portu. 500

Benedykt Sachsel,
Lobes 311 poczta Pilsou w Czechach.

Podziękowanie!

Szanownej Dyrekcji banku wzajemnych 491

ubezpieczeń „SLAVIA“ w Pradze

skadam serdeczne podziękowanie za rzetelne i szybko wypłacenie mi wynagrodzenia za szkodę ogniową, jaką poniósłem wskutek pożaru, powstałego z niezbadanej przyczyny na dniu 12-go września 1911.

Franciszek Witanowski
gospodarz
w Mnikowie powiatu Krakowskiego.

Najlepsze w Czechach źródło nabycia!



Tanie pierze!

1 kg. szarego, dobrze dartego 2 k., lepszego 2.40 k., prima półbiałe 2.80 k., białe 4 k., białe puszyste 5.10 k., 1 kg. wyśmienitego śnieżno-białego, dartego 6.40 i 8 k., 1 kg. kwapu (puszek) szary 6, 7 k., biały delikatny 10 k., najdelikatniejszy puszek wylęgowy 12 koron.

Przy odbiorze 5 kg. franko.

Gotowe pierzyny z nankinu o cienkich nitkach, czerwonego, niebieskiego, białego lub złotego, 1 pierzyna 180 cm. długa, około 120 cm. szeroka wraz z 2 poduszkami, każda 80 cm. długa, około 60 cm. szeroka, napełniona nowem, szarcim, bardzo trwałem, puszystem pierzem 16 k., półkwap 20 k., kwap 24 k., pojedyncze pierzyny 10, 12, 14, 16 k., poduszki 3, 3.50, 4 k., pierzyny 200 cm. długie, 140 cm. szerokie, 13, 14.70, 17.80, 21 k., poduszki 90 cm. długie, 70 cm. szerokie, 4.50, 5.20, 5.70, k., spodki z mocnego gradlu w paski, 180 cm. długie, 116 cm. szerokie, 12.80, 14.50 kor. Wysyłka za zaliczką od 12 k. począwszy franko.

Wymiana dozwolona, za rzeczy nie odpowiednie wracam pieniądze.

S. Benisch w Deschenitz, No. 104 Cechy. Bogato ilustrowany cennik bezpłatnie i franko.

Podziękowanie.

Ludowemu Towarzystwu wzajemnych ubezpieczeń

„Wisła“ we Lwowie.

Dnia 3-go września br. po południu wybuchł pożar w naszej gminie, który zniszczył doszczętnie około sto gospodarstw. Zaraz na trzeci dzień po pożarze wysłała „Wisła“ swoich likwidatorów, którzy oszacowali szkodę i zaraz na miejscu wypłacili znaczną część wynagrodzenia, przyznając ante odszkodowanie bez jakiegokolwiek potrącenia za niedopalki. Jakże inaczej postąpiło drugie towarzystwo assekuracyjne, które prócz potrącenia za niedopalki zatrzymało jeszcze bezprawnie pogrzełcem po kilka i kilkadziesiąt koron jako zadatki na nowe ubezpieczenie.

Za natychmiastowe oszacowanie szkody, za rychłą i sumienną wypłatą oraz za ludzkie obejście się z pogorzalcami, składają podpisani Towarzystwu assekuracyjnemu „Wisła“ staropolskie „Bóg zapłać“, polecając brać im wkoślanom, aby ubezpieczali się tylko we „Wisła“, bo leży to w ich własnym interesie.

Stanisław Giza, Michał Stenowski, Tomasz Daniel, Franciszek Bezcala, Wawrzyniec Wypyszek, Jan Górski, Józef Matecha. 487

Dajemy stałe zatrudnienie

przez pracę na nowo opatentowanych płaskich maszynach do plecienia każdemu bez wyjątku a wiek, pleść lub oddalenie nie są przeszkodą. Dzienny dochód od Kor. 2 do 4 i więcej w miarę udoskonalenia.

Pisemnych wyjaśnień nie dziela:

„Samopomoc“

krańowe przedsiębiorstwo wyrobów trykotowych we Lwowie, ul. Zygmuntońska 9.

Nauka bezpłatna we Lwowie i na prowincyi. — Warunki tak dogodne jak nigdzie.

Adwokat krajowy i obrońca
w sprawach karnych ⁴⁰⁸

Dr. Michał Danielak

b. poseł do Rady Państwa ma kancelaryę
w Krakowie, Rynek linka A-B nr. 37.

Wyroby tkackie

Z najlepszego przędzy jaknajstaranniej wykonane, jako to: płótna białe, zwykłej i przecieradłowej szerokości, dynry, dreliszki, chusteczki do nosa, ręczniki, ścierki, barchany, kamgarny, szewioty i płócienka kolorowe na fartuszki, sukienki i bluzki, lodony i snka. Oraz mogą służyć gotowem ubraniem z wybranej matryi, kalesonami szytymi, co sobie kto zamówi, po cenach najniższych poleca

Wawrzyniec Barań, tkacz,
Korczyzna, koło Krosna.

Mam zamiar sprzedać

swoją własność

a mianowicie 4 morgi pola, piękny sad, dom, stodoła nowa i studnia we wsi Malawa w powiecie rzeszowskim.

Adres: **Franciszka Wiśniowska,**
Malawa, poczta Rzeszów.

10000

szczepów owocowych silnych, wyhodowanych w podgórskiej okolicy ma na sprzedaż

**Powiatowy Zakład
sadowniczy**

w **Łimanowej.**

452

Zgubiono

mały koleczyk brylantowy w drodze z Krakowa do ruin tynieckiego klasztoru. Znalazca niechaj go odda za nagrodą przy ulicy Długiej nr. 50 II, lewe drzwi. 497

6 ręczników płóciennych

z najlepszej przędzy płóciennej, wyśmienity gatunek, Kor. 15.- 30 delikatnych reszek sortowanych 2-8 metr. długich Kor. 18.- wzory najlepszych towarów płóciennych i bawełnianych jako też modnych barchanów i flaneli bezpłatnie i franko. 382

Tkałnia płótna i bawełny
Bracia Krejcar

Dobrużska 311. (Czechy).

Kto może dostarczyć **masła kuchennego** czystego i świeżego tygodniowo 50-100 kg, niech się zgłosi i poda cenę do firmy 476

Ignacego Grudniewicza
Kraków, Karmelicka 58.

150 k. miesięcznie

pewny i przyjemny zarobek dla każdego w sposób zupełnie świeżo zaprowadzony. Niechaj każdy nadeśle natychmiast swój dokładny adres do firmy

Ł. Schaechter

Wien XVI/2

475 Postamt 52.

CHŁOPCA

przyjmie się we wieku lat 14 z ukończoną 4. klasą normal. do praktyki piekarskiej z całym utrzymaniem. Wiadomość u

Franc. Kozłowskiego

w Krakowie,
ulica Stolarska 6.

Mistrzostwo

w przemyśle zegarmistrzowskim
wreszcie zdobyte!

Całkiem płaski, nadzwyczaj elegancki, kawalerski zegarek ze złota double

premiowanej marki **4,90.**
tylko koron

Tenże posiada mechanizm, 36 godzin idący, dobry werk ankwowy i jest połączony elektrycznie 18-nasto karatowym złotem. Gwarancya za dobry chód 4 lata. **1 sztuka Kor. 4.90, 2 sztuki Kor. 9.30.**

Do każdego zegarka dodaje się darmo delikatny pozłacany łańcuszek. 482

Również damski zegarek w płaskim elegancko wykończeniu Kor. **5.90.** Bez ryzyka. Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za zaliczką. **Kolzer i Wohl, Kraków nr. 47, (Austria.)**



Bank Ziemi w Krakowie

ul. Wiślna nr. 8, piętro II

ma do wydzierżawienia lub na sprzedaż

100 morgów gruntu

w powiecie wielickim. Ma na sprzedaż grunty parcelowane w powiatach: ropczyckim, brzeskim, grybowskiem, wadowickim.

Bank udziela pożyczek, ale tylko na lat kilka. (315)

Bank przyjmuje pieniądze na książeczki wkładowe i płaci od nich 5%.

Na zapytanie udziela się pisemnych wyjaśnień.

Nowy zakład dentystyczny.

W ostatnich dniach otwartym został

zakład dentystyczny Dra. Friedikera i Artura Goldmana przy ulicy Grodzkiej nr. 3,

urządzony według ostatnich wymagań higieny i sztuki lekarskiej. Kierownicy zakładu spędzili ostatnie lata na studiach w pierwszorzędnym instytutach zagranicą, to też mogą liczyć na wzięcie i poparcie publiczności. 478

Zakład dentystyczny

Dra. S. Friedikera i Artura Goldmana, Kraków

ulica Grodzka l. 3.

— Piombi, sztuczne zęby, mostki, korony. —

Na żniwa do Argentyny.

Robotników wybierających się na żniwa do Argentyny, zawiadamia Polskie Towarzystwo Emigracyjne, że koszty podróży muszą ponosić z własnych funduszy. Podróż z Krakowa do głównego portu w Argentynie, Buenos Aires, kosztuje 235 koron, podróż zaś powrotna z Buenos Aires do Krakowa kosztować będzie 103 kor. Po przybyciu do Buenos Aires robotnicy otrzymają bezpłatnie wikt i mieszkanie w hotelu rządowym dla emigrantów w przeciągu pierwszych pięciu dni, pracę strzeży im miejscowy urząd pośrednictwa pracy a podróż na miejsce zatrudnienia odbywają robotnicy bezpłatnie. Żniwa trwają przez miesiące letnie, odpowiadające naszej zimie, wobec czego powrót do kraju nastąpić może w kwietniu lub maju. Przeciętny zarobek dzienny robotników, zatrudnionych przy żniwach wynosi około 10 kor. wraz z całym utrzymaniem, wobec czego poczynione oszczędności już po potrąceniu wszystkich kosztów podróży do Argentyny i z powrotem powinny wynieść na czysto 400 koron. W celu wyjazdu do Argentyny należy przybyć do Krakowa 24. października albo 7. listopada, z kądem dalszą ekspedycją zajmie się Polskie Towarzystwo Emigracyjne. Poprzednio należy nadesłać zadatek kor. 20.— od osoby i pisemne zgłoszenie z wymienieniem nazwiska, imienia i adresu oraz dnia przyjazdu do Krakowa. O bliższe informacje zgłaszać się można pod adresem: **Polskie Towarzystwo Emigracyjne, oddział Biuro podróży, Kraków, ul. Radziwiłłowska 31.**

— Pokątnych agentów należy się usilnie wystrzegać —

150 morgów

zamierzam sprzedać ze swego majątku. Pragnę jako nabywców pozyskać Mazurów. Grunt powyższy jest oddalony od stacyi kolei i parafii gościńcem rządowym 4 kilometry. Cena za morgę 400 guldenów. Ziemia bardzo dobra, wolna od wszelkich ciężarów, 4 kilometry od Nowogomiasta, powiat przemyski. 501

Aleksander Younga, Hruszatyce
poczta Nowemiasto.

Dr. Tadeusz Zapaka, adwokat krajowy 503
Kraków, ul. św. Krzyża nr. 7
(róg Mikołajskiej.)

Patryotyzm ekonomiczny ludu naszego

jest bezwątpienia najgłówniejszą dźwignią dobrobytu krajowego. — Bądźmy szczerzy i przyznajmy otwarcie, że przemysł w kraju (o ile nie jest obliczony na wywóz zagraniczny), dźwiga się jedynie dlatego, że lud nasz pracujący tak wiejski, jak i miejski, odrzuca towar obcy a kupuje towar swojski i domaga się go w handlach. — Jest więc uzasadnioną nadzieją, że gdy lud nasz tą drogą dalej pójdzie, to za lat kilka cały kraj może wydzwignąć się z dotychczasowej biedy i z niszczącej go dotychczasowej zależności od produkcji obcej.

Ze objaw ten patryotyzmu ekonomicznego u ludu naszego jest objawem silnym i nad wyraz zdrowym, i że źródłem tego objawu jest zdrowy rozum ludu naszego — o tem nie może być dwóch zdań. — Dla tego też cały naród polski może śmiało spoglądać w przyszłość i mieć nadzieję, że ta przyszłość narodu będzie lepszą! Patryotyzm ludu naszego pokona bezwarunkowo wszystko, coby rozwojowi ekonomicznemu kraju naszego stanąć mogło na przeszkodzie.

Sledząc ten wspaniały odruch ludu naszego w dziedzinie ekonomicznej — jestem osobiście o błogich skutkach akcji ludowej w tym kierunku jak najmocniej przekonany. — Mogę też z własnego doświadczenia stwierdzić, że jako fabrykant tutek i bibulek cygarowych, wprowadzając ostatnimi czasy „**Bibulki cygarowe Pobudka**“ na rynek zbytu w kraju naszym, znalazłem dla tego wyrobu mego najsilniejszą dźwignię właśnie w ludzie naszym pracującym, tak wiejskim jak i miejskim.

„**Pobudka Bełdowskiego**“ stała się dzięki ludowi — jakby hasłem w kraju, że należy ją na równo z wszelkimi wyrobami krajowymi popierać i co za tem poszło, rugowano bibulki obce.

Dziś, gdy się co raz szersze koła odbiorców przekonały, że „**Pobudka**“ jest wyrobem ponad wszelką wątpliwość doskonałym, produkcya wzmaga się z każdym dniem.

Czasie Ci zatem **Ludu Polską!** za twą stanowczość w obronie swojszczyzny — bo właśnie a stanowczość twoja — zepchnęła towar obcy a podniosła jedynie „**Pobudkę!**“

Mr. Władysław Bełdowski 502

właściciel Fabryki Tutek i Bibulek cygarowych w **KRAKOWIE**.

„Pobudkę“ nabyć można we wszystkich trafikach.

Podziękowanie

Towarzystwu asekuracyjnemu „Wista“ we Lwowie.

W tym roku słyszeć się daje ogólne narzekanie na posuchę i na powstające z niej pożary, które to nieszczęście nawiedziło i naszą wioskę dnia 14-go września, niszcząc do szczytu wszystkie moje zabudowania razem ze zbiorami i jeszcze trzech moich sąsiadów. Szkoda nasza wynosi przeszło 7000 kor. a całą naszą pociechę w tom ogromnem nieszczęściu jest, że nie mając przedtem budyków ubezpieczonych, „Wista“ mamy do zawdzięczenia, że nas do tego zachęciła i dla tego teraz ją błogosławimy jako naszą dobrodziejkę i prawdziwą opiekunkę, bo inaczej cała nasza praca i tylotnia oszczędność byłaby poszła na marne z dymem. Dla tego z głębi serca przesyłamy jej tą drogą „Szczęść Boże“ i jako przestrożę dla innych powtarzamy, aby nikt nie zwlekał z ubezpieczeniem swojego mienia i to **tylko** we „Wista“ jako naszej chłopskiej asekuracji, która i dobre słowo znajduje dla nieszczęśliwego pogorzańca i sumiennie i szybko wypłaci szkodę. Oby jak nas, przedziej nasi bracia chcieli zrozumieć własny interes i zjednoczyli się wszyscy we „Wista“ i aby przestali zanosić swojej krwawicy do kas obcych towarzystw asekuracyjnych.

Antoni Domagała w imieniu swoim i towarz.
Wyglizów, pow. Chrzanów. 504

Nakładem

Księgarni katolickiej

Dra Wład. Miłkowskiego

W **KRAKOWIE**

wyszło świeżo dziełko
pod tytułem:

ADWENT

Krótkie medytacje

- na każdy dzień -

przez

O. CLARKE,

Tow. Jezusowego.

Przekład z włoskiego.

Cena w eleganckiej oprawie

kor. 0.50.

Za nadesłaniem w znaczkach pocztowych 55 halerzy nastąpi przesyłka franko.

Smyrnański naślad. dywan ścienny.



Nr. 2097 w 1a gantanku, po obydwóch stronach zupełnie równy, w różnych deseniach, jak: lew, wyżeł, rodzina jeleni, kabadź, lis.

dwie papugi, karzeł, tygrys, kozice w pięknych barwach wykonane, 100 cm. szerokie, 200 cm. długie, sztuka tylko kor. 5.60. Nr. 2098, tenże, 90 cm. szeroki, 180 cm. długi, tylko kor. 4.80. Najobfitszy wybór garniturów na stoły i kózka, koce flanelowe, koce szefbnowane itd.

Zadnego ryzyka! Wymiana dozwolona lub pieniądze się zwraca. Wysyłka za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem przez

c. i k. nadwornego dostawcę

Hanns Konrad, dom wysyłkowy

w **Brux nr. 1046 (Czechy.)**

Główny cennik z około 4000 rysin na żądanie każdemu bezpłatnie i franko 507

F. Lord

Biuro techniczne

Kraków, Lubicz 1.

Skład maszyn wszelkiego rodzaju i artykułów technicznych.

51 Instalacja 1-26
światła elektrycznego.

508 **Fabryka**

mydła, mydełek toaletowych i mydłanego proszku.

Stanisław Rożnowski

w **Krakowie.**

Cenniki na żądanie franko.

Czy otrzymaliście już fonograf za darmo?

Aby wprowadzić wszędzie moje znakomite walce „Goldharguss“, postanowiłem **rozdarować 2500 fonografów.**

Żądajcie za przesłaniem 10 hal.

(w markach) cenników, a możecie otrzymać wspaniały koncertowy fonograf darmo i ocłony. 441

Centralny eksport „Löwin“
Wien VI, Gumpersdorferstr. 111 D.



Bandaże na przepuklinę, pachwiny dla mężczyzn, kobiet i dzieci po kor. 5 i 6, angielskie 8 i 10 kor. Zamawiając, należy przesyłać miarę (można nitką), dalej opisać, czy na lewą lub prawą stronę, lub też na obie strony. Czy opadło w dół. Wiek, czas, cierpienie, zatrudnienie. 481

Wysyła za zaliczką, dyskretnie

M. L. Polaczek, Sambor nr. 57.

Prawdziwe strusie pióra

35 cm. długie	10 cm. szer.	za sztukę	K.	1.00
45 "	10 "	"	"	2.89
36 "	11 "	"	"	3.00
45 "	12 "	"	"	4.09
50 "	12 "	"	"	6.50
30 "	13 "	"	"	3.00
50 "	13 "	"	"	14.50
42 "	14 "	"	"	13.00
55 "	16 "	"	"	24.00

Pióra strusie do dekoracji i kapeluszy prowadzą najpiękniejsze.

Wybór piór od koron 20 wzwyż.

J. W. H. Hegewald

fabryka kwiatów i piór,
Drezno 95. 333
Export do wszystkich krajów.

F. Pamm, Kraków
Zielona 2.



Wyłączna sp. z o.o. kieszonkowych zegarków **Herkules** w ładnej oprawie z dobrze idącym 24 godzin werkiem zosokundową wskazówką, w nocy świecący Kor. 8.50



Marino-PAZ z a wiszący pięknie wykonana Kor. 2.89 w dużym formacie z 10 klawiszami i 2 rejestrami Kor. 7, z 3 rejestrami klawiszów z potłoczonej masy Kor. 9.60. Do każdej atomiki dodaje się darmo szkółkę dla samouka. Na życzenie wysyłam darmo i opłatnie katalogi ilustrowane zegarków, zegarków, wyrobów jubilerskich, chińsk. srebra, przyborów narzędzi zegarmistrzowskich, towarów muzycznych.

Swiece kościelne Apollo oraz woskowe

prawdziwe Weneckie we wszystkich wielkościach po cenach ściśle fabrycznych. Wyborne Kawy palone z własnej elektrycznej palarni kilo 3.20, 3.40, 3.80, 4.00 i 4.80 k. Hurtowny Skład Słoniny i Smalcu oraz towarów kolonialnych poleca dla Kółek Rolniczych Handel (171) **Jakóba Piekły w Podgórzu.**

A. Knapinska Kraków
Rynek gł. linia A-B 39. I piętr.
fabryka sztucz. kwiatów.

Posiada na składzie wielki wybór kwiatów na kapelusze, garnitury balowe i ślubne. przyjmuje też zamówienia na bukiety kościelne i wieńce grobowe, jakoteż pióra do czyszczenia, farbów i fryzów
Ceny umiarkowane. 228

Kupujcie

u

chrześcian!



POLSKIE TOWARZYSTWO EMIGRACYJNE



w Krakowie ul. *Świętokrzyska*
(w domu starca - Polaków -
ul. św. Józefa)

Czytajcie i wysyłajcie EMIGRACYJNE

Telefon 11 1915

sprzedaje karty okretowe

do wszystkich portów Ameryki, Afryki, Azji i Australii, na emigrację, do Europy, Ameryki, Azji, Australii, Antarktydy.

Ordnem nasz wysyłać, kilkanaście nowych 'jacht' do Ameryki, Azji, Azji i Australii, na drogę i karty okretowe tylko do Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego w Krakowie, ul. Świętokrzyska 21 gdzie należy wyśleć pieniądze i wysłać pieniądze.

Budzik z wlezyczką dzwonkową



Nr. 4434 1a gatunek, 30-godzin bicie pół i pełnych godzin budzik do nastawiana i głośnym dzwonkiem, gładki polei. koliskiem, o 30 cm. średnicy. tarczą ze szklaną wkładką, komplet. z 3 ciężarkami o złotej brzozie,

3-letnia piśmienna gwarancja tylko 6.60 koron

Nr. 4434 1/2, z tarczą, świecąca w nocy kor. 7.20. Najtańszy zegar kuchenny, bez budzika, 30 godzinny werk ze sprężynową spuśczeniem się. 16 cm. średnicy **koron 3.-** Zadnego ryzyka! Wymiana dozwolona lub pieniądze się wraca. Wysyłka za załączką lub poprzedniem nadaniem należyłości przez

Pierwszą fabrykę zegarów Hanns Konrad

c. i k. dostawca nadworny w Brux Nr. 1941 (Czechy.)

Główny katalog z około 4000 rycin bezpłatnie i franko. 392

Należy już teraz zamawiać

Jesień jest najodpowiedniejszą porą sadzenia drzew owocowych.

Szczepy szlachetnych drzew owocowych sprzedaje po niskich cenach

Zakład sadowniczy „PIAST“

Redy powiatowej w Wieliczce, subwencyonow. przez Kraj i c. k. Rząd. Cenniki darmo i opłatnie Telefon nr. 24

Należy już teraz zamawiać



Tanie pierze i puch

1 kg szare darto kor. 2, lepsze kor. 2.40, półbiałe prima kor. 2.80, białe kor. 4.-, prima miękkie jak puch kor. 6.-, wysmientłe kor. 7.-, 8.- i 9.50. **Puch szary kor. 6.-, 7.-, biały prima kor. 10.-, kwap piersiowy kor. 12.-** od 5 kilo franko. **Gotowa pościel** z gęstego, czerwonego, niebieskiego, złotego lub białego inleu (nanking), 1 pierzyna, ca. 180 cm długa, 120 cm szeroka z 2 poduszkami, każda ca. 80 cm długa, 60 cm szeroka, dostatecznie napełniona nowem, starem, kwapiatem i trwałem pierzem kor. 16.-, półpuchem kor. 20.- pierzem puchowem kor. 24.-. **Pojedyncze pierzyny kor. 10, 12, 14, 16.** **Pojedyncze poduszki kor. 3, 3.50, 4.** **Pierzyny 100x140 cm objętości kor. 13, 15, 18, 20.** **Poduszki 90x70 cm objętości kor. 4.50, 5, 5.50.** **Piernaty z najlepszej dymki 180x116 cm objętości kor. 13 i kor. 15 wysyła za zaliczka lub poprzednią zapłatą.** **Max Berger w Deschenitz nr. 407a, Böhmerwald, Niemca ryzyka, ponieważ wymiana dozwolona lub pieniądze wraca się.** Bogaty ilustr. cennik wszelkich towarów z pościeli bezpłatnie. 314

Galic. Auto-Garage W. Ustyjanowicz i Sp.



Największy warsztat reperacyjny dla samochodów i motorów benzynowych itd. zaopatrzony we wszystkie maszyny precyzyjne najnowszych systemów i posiadający personal techniczny pierwszej jakości.

Sprzedaje wozów nowych i używanych, benzyny, oliwy i smarów.

Rekonstrukcje, naprawa i odnawianie wozów.

KRAKOW, Smoleńska 31.

Najnowszy wynalazek!

Radium świecący budzik



20 cm. wysoki, miedziany, tarcz i wskazówki, napuszczane substancją, zawierającą radium, świeci w ciemności, tzn. że godzinę można dokładnie zobaczyć. Siła świetlna wieczysta. (Nie jest to fosfor).
Cena sztuki Kor. 4.—
Z podwojnemi dzwonekami Kor. 5.—
Z czterema dzwonekami „ 6.—
Z instrumentem muzycznym „ 8.—
Budzik dziecięcy bez radium „ 2.—

3-letnia piśmienna gwarancja, wysyła za zaliczką.

Max Böhnel 450

Wien, IV., Margarethenstrasse 27—46.
Originalny cennik fabryczny bezpłatnie.

Aptekarza

A. Thierry^{go} balsam

JEDYNIEM PRAWDZIWY z zieloną zakoniącą jako marką ochronną.

PRAWNIE ZASTRZEŻONY.



Jedynie prawdziwy balsam z apteki pod aniołem stróżem
A. THIERRY, Praga p. Rečitsch 9 uerbrunn.

Wszelkie podrabianie, naśladowanie i sprzedaż dalszą imię balsamu z ludzkiem markami będzie się na drodze karnej ścigało i ostro karało. O niechybnym skutku przy wszelkich chorobach organów respiracyjnych, na kaszel, wydzielinę, chrypki, katar oskrzeli, bóleści piersiowe, dolegliwości płuc, specjalnie przy influency, cierpienia żołądkowe, zapalenie płuc i śledziony, na brak apetytu, na niestrawność, zatwardzenie, ból zębów i choroby ust, rwanie w kościach, oparzelizny, wyrzuty i t. d. 12/2 lub 6/1 lub 1 duża szaszka specjalna kor. 5.60.

Aptekarza
A. THIERRYGO
wytyczenie
prawdziwa zaś
centyeliawa



godna zaufania o najpewniejszym skutku, na wszelkie nawet największe zastarzałe rany, wyrzuty, okaleczenia, zapalenia, abscesy, karbunkuly, chore palce itd., usuwa wszelkie obce nazytki z ciała i zapobiega zazwyczaj bolesnym operacyom. Leczy najbardziej zastarzałe rany itd. 2 pusz. kosztują 3.00.

Zamawia się: Aptekę pod Aniołem Stróżem A. cti Thierry w Pragra pod Rečitsch.

Do nabycia we wszystkich większych aptekach.
:: Hurtownie u drogerzystów medycynalnych. ::

Marka ochronna: „Kotwica“

Liniment. Capsiei comp.

szaszkielto

Kotwicznego Pain-Expelleru

jest powszechnie znane jako wyśmienita, bole uśmierzająca i odciągająca nacieranie w zaziębieniach itd.; do nabycia we wszystkich prawie aptekach po cenie 80 hal., K. 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego trzeba przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „Kotwica“, wtenczas jesteśmy pewni, że otrzymaliśmy preparat oryginalny.

Apteka Dr. Richtera
pod „Złotym Lwem“
w Pradze, ulica Elżbiety No. 5 nowy.

Ignacy Cypres,

Kraków, ulica Floryańska 49.



Sprzedaje towary i nadal po nadzwyczajnie cenach tanich. I Brytania Anker Rem. system

Rosk. 36 godz. z pięknym łańcuszkiem K 3.90 Amerykański elektr. złoty Remontoir kieszonkowy z marką Systemu Roskopf, 36 godz. idący wraz z pięknym łańcuszkiem K 4.50. — Srebrny Roskopf o trzech kopertach, bardzo silny K 12.—. Stalowy damski Romontoir K 7.80. Budzik najlepszy K 3.—. Łańcuszki srebrne od K 2.—. Zegarki damskie złote od K 20.—.

Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Tanie czeskie pierze



1 kilo szarego, darte-go K. 2.—, lepszego K. 2.40, półbiał. K. 3.60 białego K.

4.20, pierza puchowatego K. 6.—, najlepszego K. 7.20, najlepszy gatunek Kor. 8.40. Kwap (puch) szary K. 6.—, biały Kor. 12.—, najdelikatniejszy puch pierzowy K. 14.40. Przy odbiorze 5 kg franco. Gotowa pościel z gęsto przetykanego czerwonego inlelu, 1 pościel 180x116 cm a K. 10, 12, 15, 18, 21, 230x140 cm a K. 13, 15, 18.—, 21.—, 1 poduszka 80x58 cm a K. 3.—, 3.50, 4.—, 90x70 cm a K. 4.50 5.50. 6.—. Wys. franco za zaliczką od K. 10.— wyżej. Wymiana dozwolona za nieodpowiedni towar wraca się pieniądze. Próby i cennik bezpłatnie
Artur Weifner, Lobes 311, pod Pilsen (Czechy.)

Poszukuje się
dziewki

do krów i zarazem robót domowych, oraz chłopca od lat 14—16 do posługi na plebanię.

Bliższą wiadomość należy podać do red. „Prawdy“ pod nr. 339.

Dobre harmoniki koron 4,40.

Więcej niż 150000 sztuk sprzedano! Zadnych wydatków słowych! Żadnego ryzyka! Wymiana dozwolona lub wraca się pieniądze!



Nr. 300^{3/4}, 10 klawiszy, 3 reg., 28 głos., wielkość 28:12 cm kor. 4,40.

Nr. 654^{3/4}, 8 klawiszy, 1 reg., 24 głosy, wielkość 28:14 cm kor. 4,80.

Nr. 656^{3/4}, 10 klawiszy, 3 reg., 28 głos., wielkość 30:16 cm kor. 5,40.

Nr. 305^{3/4}, 10 klawiszy, 2 reg., 50 szt. wielk. 24:15 cm k. 6.—,

Nr. 663^{3/4}, 10 klawiszy, 2 reg., 50 szt. wielkość 31:15 cm kor. 8.—.

Szkoła do samodzielnej nauki do każdej harmoniki bezpłatnie.

Wysyłka wprost do prywatnych osób za zaliczką przez znaną bardzo dobrze ufundowaną firmę światową

c. i k. dostawca Hanns Konrad

dom wysyłkowy towarów muzycznych
Brüx, Nr. 1042 (Czechy).

Zadaj Pan bogato ilustrowanego głównego cennika z około 4600 ryein, który wysyła się natychmiast każdemu bezpłatnie i franko. 893

Składnica Kółka Rólniczego

w Nowym Zargu

wysyła w pakietach pocztowych za zaliczką czysto liane płatno ręcznej roboty:

- 1) na ściereki i sienniki grube, łokieć (60 cm.) po 32 hal.
- 2) na prześcieradła, ściereczki i maglowniki, średnie, łokieć 60 hal., płótno to samo cieńsze 64 hal.
- 3) płótno delikatne na bieliznę, łokieć 68 hal.
- 4) płótno podwójnej szerokości na prześcieradła bez szwów 1.30 za łokieć. 619

Zamiesz 16 koron tylko 6 koron!



Z powodu taniego kupna okolicznościowego jednej z wielkich fabryk zegarków, sprzedaję mój oryginalny srebrno-remontarowy zegarek „Gloria“ z podwojną kopertą. 36-godz. znakomity werk remontarowo-ankrowy, na kalendarzach chodzący, przepyszne wnętrze, tazy modne koperty, z herbem z wyrzeciem konia, jelenia lub lwa, dopęki za 60 starycy, za bezcen 6 koron od sztuki. Odpowiedni metalowo-srebrny łańcuszek „Gloria“ ze zakładaczem 1 kor. 3-letnia piśmienna

gwarancja. Wysyłka za zaliczką.

Eksportowy dom zegarków

Max Böhnel, Wien IV,
Margarethenstrasse 27/46.

Ostrzeżenie! Każdy oryginalny zegarek „Gloria“ zaopatrzony jest w powyższą markę ochronną. Tańsze, lichsze naśladowstwa należy odrzucać.

Jak powstała uroczystość Wszystkich Świętych.

Mniej więcej w roku 25-tym przed narodzeniem Chrystusa Pana Marek Agrypa wybudował w Rzymie własnym kosztem wspaniałą świątynię, przeznaczając ją na cześć swego wielkiego teścia i monarchy, cesarza Augusta. Ówczesni pogańscy Rzymianie uważali bowiem swoich bohaterów narodowych za półbogów i nieraz jeszcze za życia oddawali im cześć religijną.

Cesarz August jednak, mimo całej swej potęgi, nie chciał, by poddani czcili go jak boga, i dlatego nie przyjął ofiarowanego mu zaszczytu. Nowa świątynia przeto poświęconą została nowemu bożkowi wojny, Marsowi, na podziękowanie za zwycięstwa, które cesarz August odniósł nad swoimi nieprzyjaciółmi. Później zaczęto do tej świątyni wstawiać posągi wszystkich bożyszcz, jakie tylko znano w Rzymie. Stąd też, z czasem gmach ten nazwano z grecka panteonem tj. przybytkiem wszystkich bogów.

Kiedy chrześcijaństwo, po trzechwiekowym prześladowaniu, wyszło nareszcie z rzymskich podziemi i stało się religią państwową, cesarze rzymscy kazali niszczyć i usuwać zabytki pogaństwa, ażeby lud ten prędzej nakłonić do przyjęcia prawdziwej wiary. Powszechnej tej zagładzie byby uległ i panteon, oszczędzono go jednakże dla niezwykłej pięknej budowy i dla bogactwa ozdób. Wyżrzucono tylko z niego posągi bożków a bramy jego zamknięto.

Na początku siódmego wieku cesarz Fokas ofiarował starożytną tę świątynię ówczesnemu papieżowi Bonifacemu IV., a tenże zamienił ją na dom Boży. Wśród wspaniałej uroczystości, przy udziale całego duchowieństwa i ludu rzymskiego, poświęcił ją sam papież na służbę Bożą, pod wezwaniem Najśw. Panny Maryi i wszystkich świętych męczenników, w dniu 13-ym maja 609 r. W wigilię tego dnia wydobyto z katakumb i z cmentarzy rzymskich wielką ilość kości i relikwii świętych męczenników i na 28 wozach, pięknie ozdobionych, przewieziono je na miejsce nowego spoczynku do świątyni dawnego panteonu.

Papież Bonifacy IV rozporządził, ażeby corocznie w dniu 13-ym maja, obchodzono w Rzymie pamiątkę poświęcenia tego kościoła, a tem samem dał początek późniejszej uroczystości Wszystkich Świętych. Przez dwa wieki następne, wspólne święto wszystkich błogosławionych mieszkańców nieba, znano tylko w Rzymie i w najbliższej jego okolicy. Dopiero w roku 836-ym zaprowadził je w swoim kraju król francuski, Ludwik Pobożny, na życzenie papieża Grzegorza IV, który także uroczystość tę przeniósł z maja na dzień 1-go listopada. Od tego czasu święto to rozpow szechniło się w całym Kościele chrześcijańskim.

ŻYRAFY.

Oddzielną grupę zwierząt przetrwujących stanowił żyrafa, nie mająca sobie podobnej w całym

królestwie zwierzęcem. Zdaje się, jakby przyroda z upodobaniem usiłowała w postaci żyrafy utworzyć zwierzę, złożone z części właściwych innym zwierzętom. Tułów przypomina budowę konia, a jest tak spadzisty ku tyłowi, że kłęb leży o pół metra wyżej od krzyża, a wysokość w kłębie dochodzi do trzech metrów. Ciało kończy potężny ogon ośli. Szyja, nakształt wielbłądziej, jest niesłychanie długa, a na niej osadzona zgrabna głowa podobna do końskiej, na której wznoszą się, zamiast rogów, dwa krótkie wyrostki kostne, pokryte włosami i skórą poroście, pod któremi nad oczami, znajduje się jeszcze jakby zaczątek trzeciego rózka, w postaci guza kostnego. Prześliczne są oczy, piękniejsze nawet od oczów gazelli; język cienki, robakowaty, daleko wysuwalny; nogi podobne do nóg antylopy. Cała wysokość zwierzęcia dochodzi od 5 do 5½ metra. Barwa sierci brudno-biała, regularnie pokryta okrągłymi, trójkątnymi i czworokątnymi plamami. Podróżnik Stanley odkrył w Ameryce odmianę z czarnymi okrągłymi plamami.

Całe wnętrze Afryki, od Nubii aż do Kaplandyi, jest ojczyzną żyrafy. Mieszka ona nie w pustyni-



Żyrafy.

ani też w gęstym lesie, ale w zaroślach stonowych, gdzie parasolowate, obwieszone mchami i pnąciami się roślinami krzaki mimozy dostarczają jej ulubionej paszy. Za pomocą długiego, robakowatego języka, zrywa ona liście i gałązki. Na ziemi szukanie paszy przychodzi jej z trudnością, gdyż aby dostać pyskiem trawy, musi przednie nogi szeroko rozkładać. W rzadkich zaroślach, złożonych z krzaków mimozy, żyrafy, dzięki barwie swej sierci, tak się zlewają z otoczeniem, że z pewnej odległości trudno je dojrzeć. Powolny ich chód nie jest pozbawiony wdzięku, lecz w skokach są niezgrabne, a w takim biegu długie ich szyje, kołyszące się w tył i naprzód, jak wahadła zegarowe, śmieszny sprawiają widok. Lecz bieg ich skokami jest tak szybki, że polować na nie można tylko na bardzo ścisłych koniach, albo na najlepszych wierzchowych dromedarach.

W stosunku do człowieka, żyrafa przechodziła najrozmaitsze koleje. Znana już była Grekom i Rzymianom. Już uczony grecki Arystoteles, który żył około 350 lat przed Chr., opisywał ją pod nazwą hippariona, czyli panterowego konia, a rzymski uczony Pliniusz (ur. w r. 23 po Chr.) znał ją bar-

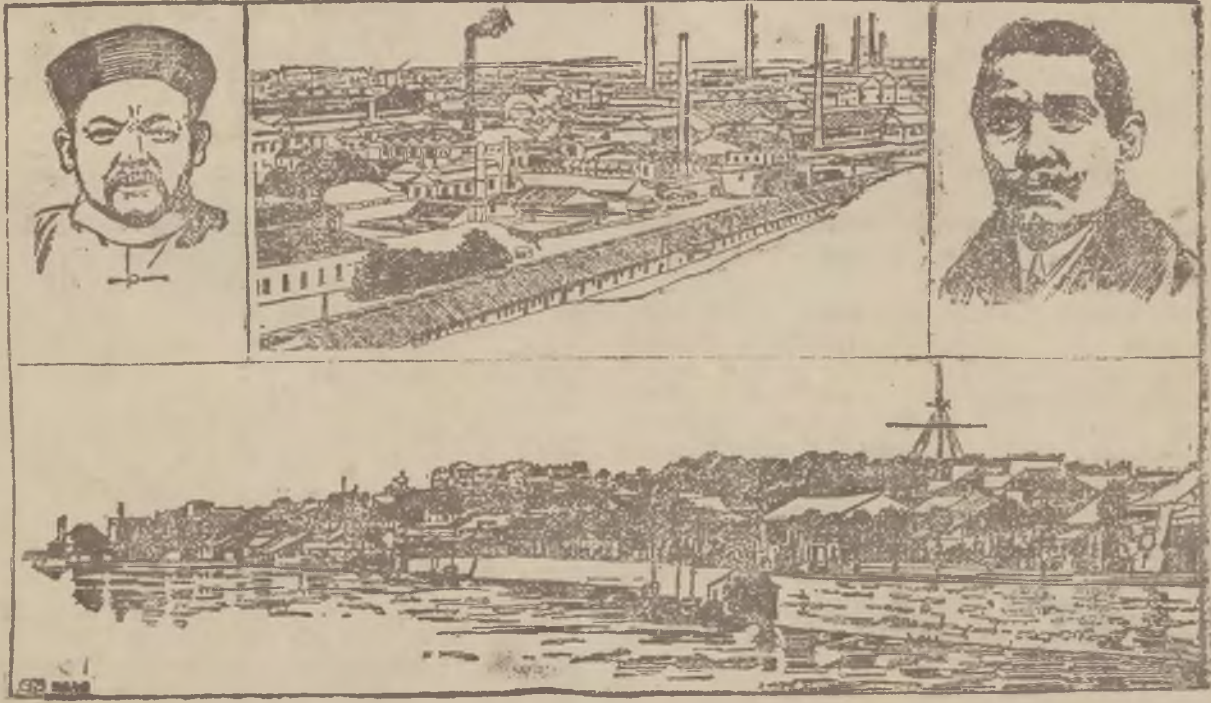
cho dobrze i powiada, że Juliusz Cezar pierwszy ją do amfiteatru w Rzymie sprowadził. Odtąd często była w Rzymie widywana, gdyż imperatorowie rzymscy szukali dla siebie chluby w okazywaniu ludowi najrzadszych zwierząt, sprowadzanych z odległych krajów, do których ich władza sięgała. W średnich wiekach sprowadzano też żyrafy do Europy. Sultan egipski podarował cesarzowi Fryderykowi II żyrafę; drugą otrzymał Wawrzyniec de Medicis. Odtąd przez trzy stulecia żadna żyrafa nie dostała się do Europy, a z powodu niedokładnych wiadomości o Afryce, nie było słyszano o tem osobliwym zwierzęciu. Znano ją tylko z opisów i opowiadań, które doprowadziły do wniosku, że jest ona raczej bajecznem zwierzęciem, gdyż trudno sobie wyobrazić w przyrodzie stworzenie tak ukształtowane, z pominięciem wszelkich proporcjonalności w częściach ciała. Zaliczono ją zatem do takich utworów fantazyi, jak jednorożce, sfinksy, satyry, ludzie z psimi głowami i t. p. Francuski podróżnik Leveliant, pierwszy żyrafę widział, zastrzelił i opisał, ale i sprawozdaniu jego nie dawano wiary. Dopiero gdy w r. 1827 sprowadzono do Europy pierwszą żyrafę, stwierdzono, iż opis Levelianta był dokładny i uwolniono go od zarzutu nadużywania wiary publicznej.

Leveliant, wyruszywszy z Kaplandyi, dotarł do wnętrza, do kraju Namakwa i tam po raz pierwszy ujrzał skórę żyrafy, która, jako znak wyróżnienia, przykryty był szalą. „Nie widziałem nigdy tego zwierzęcia — pisze — wzrostem najwyższego ze wszystkich, znałem je tylko z niedokładnych opisów i jeszcze niedokładniejszych rysunków, stąd za ledwie mogłem rozpoznać jej suknię, lecz była to rzeczywiście skóra żyrafy. Znajdowałem się w

kraju, będącym jej mieszkaniem i miałem nadzieję ujrzeć ją żywą; tęskniłem do tego, jak do nagrody, za trudy, cierpienia i przykrości, jakich w podróży doświadczałem“.

Gdy podróżnik widział już kilka żyraf, których jednak dostać mu się nie udało, nastąpił wreszcie dzień 10-go listopada, „najszczęśliwszy dzień“ w jego życiu. „O wschodzie słońca byłem już na łowach, w celu zdobycia pożywienia dla moich ludzi. Po wielogodzinnych trudach, znaleźliśmy wreszcie za pagórkami siedm żyraf, za którymi rzuciły się moje psy; sześć z nich uciekło razem, ale siódma, odcięta przez psy od stada, wzięła inny kierunek. Popędziłem za nią cwałem, lecz pomimo wysiłków mojego konia, wyprzedziła mnie tak znacznie, że wkrótce straciłem ją z oczu za pagórkami i chciałem się wyrzec dalszej pogoni. Lecz psy więcej okazały wytrwałości; doszły do niej tak blisko, że musiała się zatrzymać i przygotować do obrony. Słyszałem ujadanie psów, a ponieważ ich głosy odzywały się w jednym miejscu, wniosłem stąd, że ją osadziły, pospieszyłem więc do nich. Zaledwie dostałem się na szczyt pagórka, zobaczyłem żyrafę otoczoną i usiłującą bronić się racicami. Zeskoczyłem z konia i położyłem ją strzałem z gwintówki. Trudy, niedostatek, niepewność przyszłości, gorzkie wspomnienia przeszłości, wszystko znikło na widok tej zdobyczy. Byłem zatem w możności przyczynić się do pomnożenia skarbów wiedzy, mogłem od razu zniweczyć fantastyczne pojęcia o tem zwierzęciu, mogłem odkryć szczerą prawdę“.

Dzisiaj żyrafy znajdują się w każdym większym ogrodzie zoologicznym, a dziatwa ze szczególnym upodobaniem je odwiedza, zachwyca się ich łagodnością i zasypuje łakociami.



Rewolucya w Chinach.

Na obrazku dzisiejszym widzimy dołem miasto Wuczang, położone nad rzeką Jang-tse-kiang. Wuczang jest siedzibą wielkiego przemysłu Chin; górą widzimy n. p. wielkie fabryki stali pod Wuczangiem. Miasto znajduje się już w rękach rewolucjonistów. Po prawej stronie jest wizerunek głównego sprawcy rewolucyjnego. Jest to dr. Sun-Jat-Sen, który wprowadzi nie dowodzi wojskami, ale kieruje całym ruchem rewolucyjnym. Po lewej stronie widzimy Juan-tsz-kaja, któremu rząd chiński powierzył stłumienie rewolucyi. Jeżeli mu się to uda, ma zostać w nagrodę wicekrólem prowincyi dzlą zbuntowanych.

Staropolskie wróżby jesienne.

Święta Urszula i Kordula
Dzieci do pieca przytuła.



Jak przyjdzie Szymona i Judy
Zagoń bydło z pola do budy.



Na świętego Teodora,
Zapełnione gumno i komora.



Na świętego Szymona i Judy
Spodziewaj się śniegu i grudy.



Gdy wiatr od południa w wigilię Marcina,
Będzie na pewno lekka zima.



Gdy Marcinowa gęś po wodzie,
Będzie Boże Narodzenie po lodzie.



Gdy miękko na Jędrzeja,
To nie dobra nadzieja.



Kiedy klon wcześniej opada,
Ostrą zimę zapowiada.



Na Wszystkich Świętych od zrębu,
Utnij gałęz dębu.

Jeśli soku nie ma,
Będzie tega zima

lub

Na Wszech Świętych sztuka:
Utnij gałęz buka.

Gdy już soku niema
Będzie tega zima.



Przygody Tomasza Stanisława Wolskiego, admiranta floty papieżkiej w pierwszej połowie XVII wieku.

(Rys historyczny).

(Ciąg dalszy).

Kasztelan tedy polecił pana Tomasza osobiście Augustowi II.

Po zupełnym więc ukończeniu kursów, objawwszy ostatecznie chęć wyjazdu za granicę celem dokonania rozpoczętych tam prac, z pomocą ludzi znanych z nauki i znaczenia, otrzymał pan Tomasz ułatwienie ku temu zarówno od króla jegomości, jako i prymasa ówczesnego.

Tak uposażony, gdy z bijącym sercem zbliżał się do wrót domowej zagrody, kapelan wyszedł na spotkanie młodego dziedzica z oracyą, kropidłem i wodą święconą, luba zaś Jadwisia z chlebem, miodem i solą.

Wypadki zatrzymały dłużej niż zamierzał naszego bohatera na wsi. Młodzian ten, obdarzony wyższym pojęciem, przewidywał nadchodzącą burzę na horyzoncie politycznym Europy, albowiem król polski August II przyrzekł na elekcji odebrać z rąk tureckich, przy pomocy swego wojska saskiego, Podole i Ukra-

inę; widział on także niezadowolenie narodu z powodu zawarcia przymierza Augusta z carem Piotrem Wielkim i Fryderykiem IV, królem duńskim. Dlatego postanowił zostać w domu, zajmując się gospodarstwem, dopóki rzecz wyjaśnioną nie będzie.

I nie pomylił się w domysłach, gdyż August napadłszy na młodego króla szwedzkiego, Karola XII, w celu odzyskania Inflant, pobity i ze sprzymierzeńcami Moskajami i Duńczykami w popłoch rzucony został (1700 r.)

Mężny Karol XII, wszedłszy w granice Polski, oznajmił, iż nie z narodem, lecz z jego monarchą dopóty bój toczyć będzie, dopóki nie zmusi go do złożenia korony.

Poляcy nie tylko, że nie stawiali oporu, lecz pomagali jeszcze Karolowi, gdyż Sas wojnę tę straszna bez woli narodu rozpoczął.

Karol XII przy pomocy panów polskich zajął tedy bez trudów Warszawę, Kraków, Lwów i Toruń; a trzy wojska: szwedzkie, saskie i moskiewskie, plądrując po kraju, ogniem i mieczem go pustoszyły.

Nareszcie Karol skłonił sejm polski do złożenia z tronu Augusta, a polecił wybrać na króla Stanisława Leszczyńskiego, którego poznał w czasie tej wojny.

Panowie polscy wypierając się Augusta, wciągnęli do hufców i Wolskiego, okazującego zamiłowanie do wojaczki.

Atoli stało się ślepym trałem wojny, że wstawiony zwycięzca Karol XII pokonany stanowczo został przez Moskali w pamiętnej bitwie pod Puławą (1709 roku) i uszedłszy do Benderu oddał się pod opiekę Turcyi.

Wtedy to August dowiedziawszy się o klęsce swego wroga, wystąpił z Saksonii, odnowił przymierze z Piotrem Wielkim, a nawet zrzekł się Inflant i Estonii za posiłki obiecane przeciw Leszczyńskiemu, zważył go z tronu i sam na nim osiadł, prześladując niechętnie wszystkich tych, którzy popierali nieszczęśliwego Stanisława.

Tak więc młody Wolski, jako popierający w interesie ojczyzny króla rodaka i zmuszony podnieść oręż przeciw swemu osobistemu dobroczyńcy Sasowi, ujrzał się nagle zagrożonym zemstą ostatniego i zmuszonym do natychmiastowego opuszczenia kraju.

I tak Tomasz Stanisław Wolski pierwszy rozpoczął smutny szereg wychodźców polskich, znacząc swojemi stopy pochod tułaczy na ciernistej drodze ościar, którą naród miał iść od tej pory.

Przebywszy szczęśliwie Ruś Czerwoną, znane mu Karpaty i Tyrol, dostał się do Rzymu, skąd postanowił udać się do Jerozolimy.

Otrzymałszy posłuchanie u papieża, Benedykta XIII, wyjawiał mu swój zamiar. Ojciec św. opatrzył go na drogę błogosławieństwem apostolskim, wśród licznie zgromadzonego ludu, zdjętego ciekawością ujrzania urodziwego i szlachetnej postaci Polaka, mającego odpłynąć na okręcie francuskim do grobu Zbawiciela.

W Malcie, gdzie zwykle zatrzymują się statki, korzystając z okoliczności przedstawił się pan Tomasz wielkiemu mistrzowi kawalerów maliańskich. Ten poznawszy w ziomku naszym żądzę nauki i sławy, zachęcał go, aby za powrotem z Palestyny obrał sobie stan wojskowy. Przypadła ta rada bardzo do smaku Wolskiemu i odtąd nosił się wciąż z tą myślą, różnie świetnie snując projekta podczas podróży morskiej.

Lecz gdy wśród słodkich marzeń kołysał się młodziwiec wraz z okrętem, wolkami nopychanym fa-

mi do Archipełagu, nagle wiatr zabębnił szybami w okienku jego kajuty, a czarne chmury poczęły żaglować po niebios sklepieniu.

Stada wron morskich białego koloru (mewy) z pi-skim przelatywały. Wielkie i rozmaitego kształtu ryby blisko okrętu niespokojnie krążyły. Przyglądał się im Wolski wielce zaciekawiony, nie rozumiejąc znaczenia tej przemiany w przyrodzie.

Tymczasem marynarze zaczęli się zbierać na pokładzie i ściągać żagle, składać liny, podnosić barki przyczepione do nawy okrętowej i uprzętać wszystko, co stało luźnie nie przymocowane do pokładu. Pod pokładem nawet zabrali się do pakowania rozrzuconej tam i owdzie odzieży, strzelb i sprzętów, a czynili to z pośpiechem, jak gdyby zamiarem ich było wynosić te rzeczy na furmanki, aby je powieźć na stały ląd.

— Co to wszystko ma znaczyć? — zawołał zdziwiony pan Tomasz do jednego z krzątających się pilnie majtków.

— To znaczy, mój dobrodziej, że będziemy mieli burzę — odrzekł spokojnie majtek kładąc do ust tytoniową prymkę.

I niezadługo rozpoczęła się w rzeczy samej straszliwa symfonia rozhukanych żywiołów, o jakiej nie mają wyobrażenia ci, co nie byli nigdy na pełnym morzu. Ale są to cuda przestrzeni, przepaści, nazbyt wielkie, aby można je określić.

Powietrze się nagle ochłodziło. Słońce, gwiazdy, wiatry, znikły pośród mgły, a okręt, ilekroć razy fale wzniosły go w górę, zdawał się być zawieszony, jakby przed stworzeniem świata, między pierwiastkami ziemi i niebiosami w chaosie bez granic.

Potem mgła się rozpieczęła i zawył huragan, jakby rykiem stu niedźwiedzi; bałwany zaczęły się rozbijać o burty statku, rzucając pianę dokoła, morze wrzało.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



DZIEŃ ZADUSZNY.

Wśród bladych dni jesieni jeden jest osobliwie rzewny. Budzi on w nas żal za przeszłością, przypomina znikomość wszystkich rzeczy ziemskich, przywodzi na myśl potężny majestat śmierci.

To dzień zaduszny.

Słońce opromienia go z daleka, jakby przez zasłonę, szara mgła okrywa drzewa i kwiaty, jakby całunem żałobnym. Zwiedle liście sypie się z drzew i mieszane z błotem, staje się tą szarą ziemią, do której wszystko powraca. Barwne niedawno kwiaty pobladły, chyliły się ku matce ziemi, aby utulić się przy niej do snu śmierci.

Wszystko zamiera.

Tylko cmentarze w tym dniu ożywają się; wśród pagórków mogiłnych ukazują się światła i zakwitają kwiaty. Zaniosła je tam wdzięczna pamięć ludzka dla zmarłych, bo dzień zaduszny to święto pamięci.

Obchodzimy to święto na cmentarzach, u drogich mogił, składając tam dowód, że nie zamarła pamięć nasza dla tych, których kochaliśmy za życia.

Więc idzie na cmentarz sierota, szeptem modlitwy poskarżyć się ceniom matki ukochanej, że nikt na ludnym świecie zastąpić jej nie zdołał; idzie syn, aby podumać nad grobem ojca; wdowa, aby płakać nad mogiłą męża i powiedzieć mu, że nie znalazła

już dni jasných w swej żałobie; rodzice idą ukleknąć przy grobie, jak przy kołysce swego dziecka, co usnęło na wieki; przyjaciel odwiedza zmarłego druha; idą całe tłumy tych, których śmierć pokrzywdziła, zabierając im najlepszych i najdroższych, a prowadzi ich tam pamięć jako towarzyszka miłości, czci i wdzięczności ludzkiej, bez której żywe serca ludzkie byłyby mniej warte niż kamień lub drewno.

Nadchodzi wieczór ...

Lampki powoli dogasają. Strojne kwiaty schylają znużone swe główki, ścieżki cmentarne się wyludniają... zostają umarli sami w kamiennym swym grodzie, okwitłym barwną okiścią kwiatów i coś gwarzą i coś szepczą między sobą: tu słyszy się skargę na niewdzięczność i niepamięć, tam czule nawoływania ukochanych, którzy tu przed chwilą byli...

Kwiaty więdną, lampki gasną, a różowa luna nad miastem umarłych śmieje i powoli spowija się w całun żałobny cieniów nocy...

Takim jest ten rzewny dzień jesieni, poświęcony pamięci zmarłych.

Gdy anioł śmierci w bladawym obłoku
Spuści się do Ciebie,
Gdy światło życia gaśnie w twojem oku
Pomyśl: Bóg w Niebie!